

Aktualności

Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

PL ISSN 1899-346X

Rok XXIX Nr 3(121) • numer specjalny

październik 2025



wydanie jubileuszowe



ALFRED



LAURA



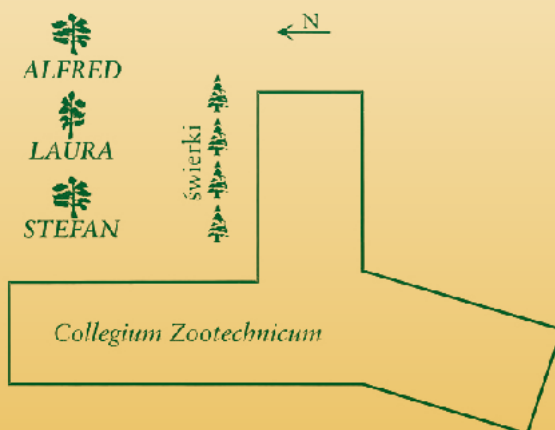
Uchronić od zapomnienia

Na pamiątkę 40-lecia Akademii Rolniczej w Lublinie i dla uczczenia pamięci zasłużonych dla uczelni pracowników: prof. dr hab. Laury Kaufman, prof. dr. hab. Stefana Lewickiego i prof. dr. hab. Alfreda Trawińskiego, jesienią 1984 r., za kadencji rektora prof. dr. hab. Edmunda Prosta, zasadzono na skwerku przed gmachem Zootechniki, przy ul. Akademickiej 13 (siedziba Rektoratu), jedną lipę i dwa dęby. Nazwano je: LAURA (lipa) od imienia prof. Kaufman, STEFAN (dąb) od imienia prof. Lewickiego i ALFRED (dąb) od imienia prof. Trawińskiego.

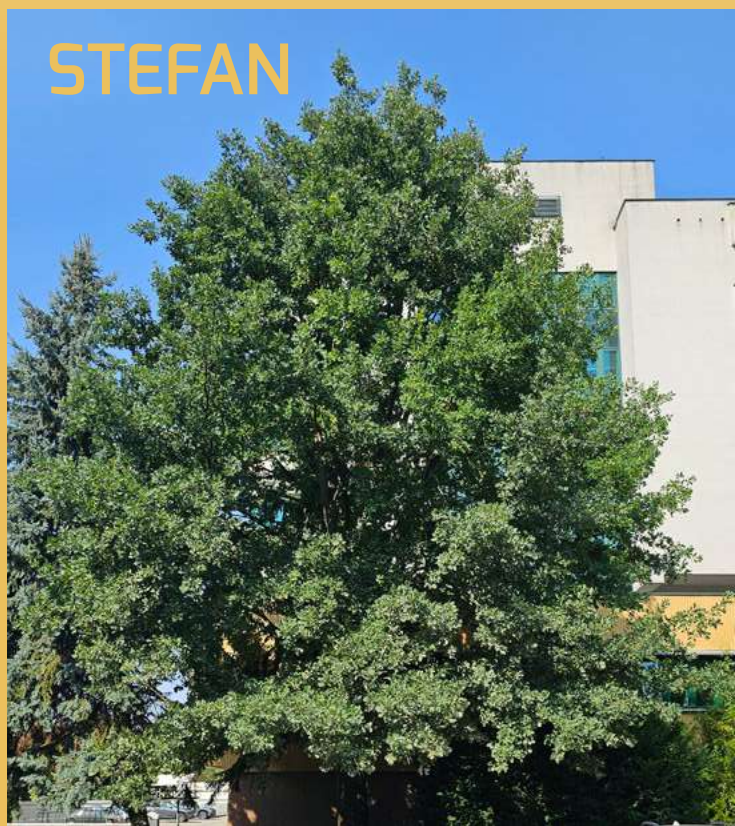
W 1989 r., tj. w 45. rocznicę istnienia uczelni, z inicjatywy rektora prof. dr. hab. Czesława Tarkowskiego, zasadzono obok Rektoratu 4 świerki. Rozmieszczenie drzewek przedstawia szkic.

Notatkę sporządził naoczny świadek tego aktu – współsadzący te drzewka – prof. dr hab. Franciszek Pawłowski – ówczesny członek Senatu i kierownik Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Wydz. Rolniczego AR w Lublinie.

„Aktualności AR” 1997, R. I, nr 4



STEFAN





Rys historyczny

O becny numer „Aktualności Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie” poświęcony jest 70-letniej historii naszej uczelni. Oprócz artykułów ukazujących jej rozwój zamieściliśmy w nim wspomnienia o osobach, których działalność miała dla niej szczególne znaczenie. Część tekstów była opublikowana we wcześniejszych numerach „Aktualności”.

W NUMERZE

- 1 Rys historyczny
- 6 Wydział Agrobioinżynierii
- 8 Wydział Medycyny Weterynaryjnej
- 10 Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki
- 12 Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
- 14 Wydział Inżynierii Produkcji
- 16 Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii
- 18 Wydział Biologii Środowiskowej
- 20 Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie – siedem dekad tradycji i nowoczesności
- 22 90-lecie prof. dr. hab. Gabriela Brzeka doktora honoris causa, uczonego, wychowawcy, społecznika i patrioty
- 23 Rozmowa z Jubilatem
- 24 Ostatnie lata okupacji i początki związków z nauką
- 27 Bohdan Dobrzański
- 28 Stefan Lewicki
- 30 Uczniowie o swoich mistrzach
Prof. dr hab. Lucjan Kaznowski
Prof. dr hab. Jerzy Korohoda
- 32 Dworek ziemiański w Felinie
- 33 Gospodarstwo Doświadczalne w Bezku
- 34 Historia Zakładu Doświadczalnego w Czesławicach
- 35 Gospodarstwo Doświadczalne Felin
- 36 Historia Gospodarstwa Doświadczalnego w Uhrusku

Historia Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie sięga roku 1944, kiedy na utworzonym wówczas Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej powstały Wydział Rolny i Wydział Weterynaryjny, które 11 lat później wraz z Wydziałem Zootechnicznym weszły w skład Wyższej Szkoły Rolniczej, powołanej w dniu 1 września 1955 r. uchwałą Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1955 r. Zatem historia Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie jako samodzielnej uczelni rozpoczęła się w 1955 roku.

Początki działalności Wydziału Rolnego i Wydziału Weterynaryjnego przypadły na bardzo trudny okres. Lublin i Lubelszczyzna stanowiły jesienią 1944 r. bezpośrednie zaplecze frontu. Lublin był miastem zniszczonym w czasie II wojny światowej – począwszy od bombardowań niemieckich w 1939 r., przez lata okupacji, aż do bombardowań sowieckich w maju i walk o jego wyzwolenie w lipcu 1944 r. Borykał się z trudnościami lokalowymi, aprowizacyjnymi i organizacyjnymi. Był miejscem siedziby instytucji rządowych i wojskowych oraz bazą dla kilkudziesięciu tysięcy wojsk Pierwszego Frontu Białoruskiego, przygotowujących się do ofensywy zimowej. Do zorganizowania ośrodka naukowo-dydaktycznego brakowało wówczas praktycznie wszystkiego. Nie było wykwalifikowanej kadry naukowej oraz nawet skromnej bazy materialnej, zwłaszcza pomieszczeń, pomocy dydaktycznych, aparatury i urządzeń naukowo-badawczych, placówki doświadczalnej i domów studenckich. Trudności, jakie przezwyciężali twórcy uczelni w pierwszym okresie jej istnienia, są trudne do wyobrażenia z perspektywy dnia dzisiejszego, dlatego z wielką wdzięcznością i uznaniem oddajemy im hołd i dziękujemy za ich wytrwałość, trud i poświęcenie, jakie włożyli w utworzenie, organizację i pierwsze lata jej rozwoju. Wśród pierwszej kadry naukowej było wielu nauczycieli akademickich wywodzących się z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz z ośrodków naukowych w Puławach i Dublanach. Na szczególne wyróżnienie zasługują pierwszy rektor UMCS prof. dr Henryk Raabe,



Aktualności Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wydawca: Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie.

Rada Programowa: Marcin Arciszewski, Barbara Futa, Agnieszka Kubik-Komar, Barbara Marcinek, Monika Michalak-Majewska, Krzysztof Olszewski, Krystyna Piotrowska-Weryszko (przewodnicząca).

Redakcja: Monika Jaskowiak – redaktor naczelny (e-mail: monika.jaskowiak@up.lublin.pl), Anna Wypychowska. **Korekta:** Agnieszka Brach, Agnieszka Litwinczuk, Renata Żelik.

Współpraca: Dział Rekrutacji i Promocji.

Projekt graficzny i łamanie: AZKO Zbigniew Kowalczyk. **Adres redakcji:** 20-950 Lublin, ul. Akademicka 15, skr. poczt. 158, tel. 81 445-68-05, e-mail: wydawnictwo@up.lublin.pl. **Druk:** Drukarnia Standruk w Lublinie, ul. Rapackiego 25

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i modyfikacji tytułów. Zdjęcia wykorzystane w numerze pochodzą z archiwum UP w Lublinie.





Domy akademickie przy ul. Langiewicza (1959). Fot. Tadeusz Raczkowski

pierwsi dziekani Wydziału Rolnego – prof. dr Janusz Domaniewski, prof. dr hab. Stefan Lewicki, prof. dr Henryk Romanowski – i Wydziału Weterynaryjnego – prof. dr Józef Parnas, prof. dr hab. Kazimierz Krysiak, prof. dr hab. Alfred Trawiński oraz inni wybitni profesorowie: Stanisław Bac, Kazimierz Boratyński, Gabriel Brzęk, Laura Kaufman, Lucjan Kaznowski, Henryk Malarski, Roman Prawocheński (senior), Jan Tomaszewski, Stanisław Waśniewski, Stanisław Zaliwski, Zdzisław Zabielski, Jadwiga Marszewska-Ziemięcka. Pierwszy rok studiów w roku akademickim 1944/1945 rozpoczęło 150 studentów. Wówczas zaczęły już działać pierwsze studenckie koła naukowe: mikrobiologów i epizootologów oraz medyków weterynarii.

W listopadzie 1944 r. Wydział Weterynaryjny składał się z 3 katedr: Anatomii Prawidłowej Ssaków, Mikrobiologii i Weterynarii Wojskowej. Wydział Rolny liczył 14 katedr, w tym 8 w Lublinie (Botaniki i Fizjologii Roślin, Gleboznawstwa, Zoologii, Szczegółowej Uprawy i Genetyki Roślin, Hydrologii i Melioracji Rolnej, Nawożenia i Żywienia Roślin, Ekonomii Rolniczej, Uprawy Łąk i Pastwisk) i 6 w Puławach (Ogólnej Uprawy i Hodowli Roślin, Ogólnej Hodowli Zwierząt, Szczegółowej Hodowli Zwierząt, Fizjologii i Żywienia Zwierząt, Drobiarstwa i Genetyki Zwierząt, Mikrobiologii Rolnej) oraz zakładów doświadczalnych: w Felinie – 140 ha, w Zemborzycach – 50 ha i Turce 84 ha. W kolejnych latach na Wydziale Weterynaryjnym utworzono katedry: Chemii Ogólnej, Histologii i Embriologii, Chemii Fizjologicznej, Fizjologii, Zoologii, Parazytologii i Chorób Zakaźnych, Farmakologii, Nauk o Środkach Spożywczych Zwierzęcego Pochodzenia, Patologii Ogólnej i Anatomii



Collegium Biologicum przy ul. Leszczyńskiego (1959). Fot. Tadeusz Raczkowski

Patologicznej, Chorób Wewnętrznych z kliniką, Chirurgii z kliniką, Położnictwa z kliniką. W ciągu kolejnych lat w strukturach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej katedry ulegały przekształceniom oraz utworzono nowe katedry i zakłady, takie jak Katedra Fizyki, Katedra Meteorologii, Katedra Ogrodnictwa, Katedra Statystyki Matematycznej, Katedra Techniki Rolniczej, Katedra Ochrony Roślin, Zakład Inżynierii Wiejskiej. W 1953 r. powstał Wydział Zootechniczny. W jego skład weszły katedry: Zoologii, Ogólnej Hodowli Zwierząt, Szczegółowej Hodowli Zwierząt i Żywienia Zwierząt, Rybactwa.

Po utworzeniu w 1955 r. Wyższej Szkoły Rolniczej pierwszym rektorem został prof. dr hab. dr h.c. multi Bohdan Dobrzański. W skład nowej uczelni oprócz 3 wydziałów: Rolnego, Weterynaryjnego i Zootechnicznego weszły: Rolnicze Studium Zaoczne, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Wojskowe, Biblioteka, gospodarstwa doświadczalne w Felinie, Czesławicach, Elizówce i Uhrusku. Obiekty uczelni skupione były w kilku lokalizacjach. Kampus główny usytuowany był na miasteczku akademickim, przy ulicach Akademickiej oraz Głębokiej. Ponadto uczelnia dysponowała budynkami m.in. przy ul. Leszczyńskiego i ul. Lubartowskiej. W 1955 r. oddano do użytku Dom Studencki „Dodek” i dom mieszkalny dla pracowników naukowych, a rok później Dom Studencki „Eskulap”. Wyższa Szkoła Rolnicza otrzymała również wybudowany w 1954 r. Dom Studencki „Cebion”. W 1957 r. oddano do użytku nowy budynek Collegium Veterinarium przy ul. Akademickiej 12 oraz kliniki chirurgiczne dla zwierząt dużych i małych. W 1958 r. w wyremontowanym budynku przy Al. Racławickich 9 rozpoczęła funkcjonowanie Biblioteka Główna WSR, a w 1959 r. oddano do użytku budynek Collegium Agronomicum przy ul. Akademickiej 15 oraz Klinikę Położniczą przy ul. Głębokiej. W 1961 r. uczelnia uzyskała gospodarstwo doświadczalne w Bezku o powierzchni 530 ha. W 1962 r. przy ul. Głębokiej oddano do użytku nowe budynki z przeznaczeniem dla Katedry Mechanizacji Rolnictwa.

W kwietniu 1966 r. na Wydziale Rolniczym utworzono Oddział Ogrodniczy z katedrami: Sadownictwa, Warzywnictwa, Genetyki i Hodowli Roślin Ogrodniczych, Uprawy i Nawożenia Roślin Ogrodniczych z Zakładem Roślin Leczniczych, Pszczelarstwa z Zakładem Roślin Miododajnych oraz z samodzielnym Zakładem Roślin Ozdobnych. We wrześniu 1966 r. również na Wydziale Rolniczym utworzono Oddział Mechanizacji Rolnictwa, którego podstawę stanowiła katedra o tej samej nazwie.

W 1967 r. oddano do użytku Dom Studencki „Fellach” na Felinie. W 1968 r. Katedrę Mechanizacji Rolnictwa przekształcono w Instytut Techniki Rolniczej na prawach wydziału, którego dyrektorem został prof. dr hab. Janusz Haman. W tym samym roku z Działu Nauczania wyodrębniono Sekcję Wydawnictw, która dała początek późniejszemu wydawnictwu. W 1969 r. przy ul. Akademickiej powstał nowy budynek, z przeznaczeniem naukowo-dydaktycznym i administracyjnym, w którym miejsce znalazły Collegium Zootechnicum i rektorat.

W 1970 r. w Wyższej Szkole Rolniczej utworzono dwa nowe wydziały: Techniki Rolniczej i Ogrodniczy. Wydział Techniki Rolniczej składał się z 3 jednostek. Były to: Instytut Mechanizacji Rolnictwa (z zespołami: Mechaniki i Fizyki Technicznej, Maszynoznawstwa Ogólnego, Maszyn Rolniczych, Silników Ciepłych, Pojazdów Rolniczych, Eksploatacji Sprzętu Rolniczego, Technologii i Organizacji

Napraw, Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej, Mechanizacji Produkcji Roślinnej, Mechanizacji Produkcji Ogrodniczej); Katedra Zastosowań Matematyki (z zespołami: Statystyki Matematycznej oraz Teorii Doświadczalnictwa i Biometrii); Katedra Melioracji i Budownictwa Rolniczego (z zespołami: Melioracji Rolnych, Budownictwa Rolniczego i Inżynierii Ogrodniczej). W skład Wydziału Ogrodniczego weszły katedry: Botaniki, Fizjologii Roślin, Ochrony Roślin, Pszczelarstwa, Uprawy i Nawożenia Roślin Ogrodniczych, Sadownictwa, Warzywnictwa oraz Genetyki i Hodowli Roślin Ogrodniczych.

W 1980 r. utworzono Zamiejscowy Oddział Wydziału Rolniczego w Zamościu. W 1983 r. oddano do użytku halę technologii żywności przy ul. Doświadczalnej na Felinie. W latach 80. dokonano przebudowy dawnej kotłowni przy ul. Głębokiej i zaadaptowano ją na ośrodek sportowy i pomieszczenia dla Pracowni Poligraficznej. W 1988 r. oddano do użytku Dom Studencki „Manhattan”, a w 1990 r. Dom Studencki „Broadway” na Felinie. W tym roku utworzono Oddział Technologii Żywności i Przechowywania oraz wpisano do rejestru zabytków województwa lubelskiego zespół dworsko-parkowy na Felinie. W 1993 r. na Wydziale Zootechnicznym powołano Oddział Ochrony Środowiska. W 1999 r. po przebudowie dawnej stołówki uzyskano pomieszczenia dla Instytutu Ekonomiki i Organizacji Agrobiznesu przy ul. Dobrzańskiego. W 2000 r. obok Collegium Agronomicum powstał budynek Collegium Agronomicum II, a rok później oddano do użytku nowoczesne Centrum Kongresowe z salą widowiskową na 600 miejsc, aulą i salami konferencyjnymi z zapleczem audiowizualnym. W 2005 r. ukończono wiwarium przy ul. Głębokiej oraz nowoczesny budynek Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii przy ul. Skromnej.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat uczelnia poważnie rozbudowała swoją infrastrukturę, nie tylko naukowo-badawczą, również przy aktywnym wykorzystaniu funduszy unijnych. W 2008 r. przy ul. Głębokiej zaczęło działać Centrum Sportowo-Rekreacyjne z pływalnią, halami sportowymi, salami aerobowymi, siłowniami, salami fitness, tanecznymi i sportów walki oraz ścianką wspinaczkową. W 2012 r. powstał Regionalny Ośrodek Rolniczej Informacji Naukowej – Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, oferując studentom, pracownikom i osobom zainteresowanym księgozbiorem m.in. strefę wolnego dostępu do książki, możliwość korzystania z komputerów, pokoje cichej nauki. W 2013 r. oddano do użytku kolejny obiekt – Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowe Nowych Technik i Technologii w Inżynierii Rolniczej przy ul. Głębokiej 28, w którym przewidziano m.in. pomieszczenia dla Wydziału Inżynierii Produkcji, Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu oraz Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Okazały kompleks, złożony z dwóch równoległych, połączonych budynków, mieści m.in. sale ćwiczeniowe, audytoria, sale seminaryjne, laboratoria, warsztaty naukowe. W 2015 r. oddano do użytku Innowacyjne Centrum Patologii i Terapii Zwierząt (obecna nazwa Innowacyjne Centrum Diagnostyki i Terapii Zwierząt) przy ul. Głębokiej 30. Centrum ma szeroką ofertę badawczą dla przedsiębiorstw działających w różnych dziedzinach gospodarki. W dużej mierze prowadzone tu są badania rozwojowe na potrzeby określonych branż (np. farmaceutycznej lub przetwórstwa rolno-spożywczego) oraz badania przedkliniczne. To ważna inwestycja dla Uniwersytetu oraz Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. W 2022 r. utworzono Stację Badawczą i Ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy



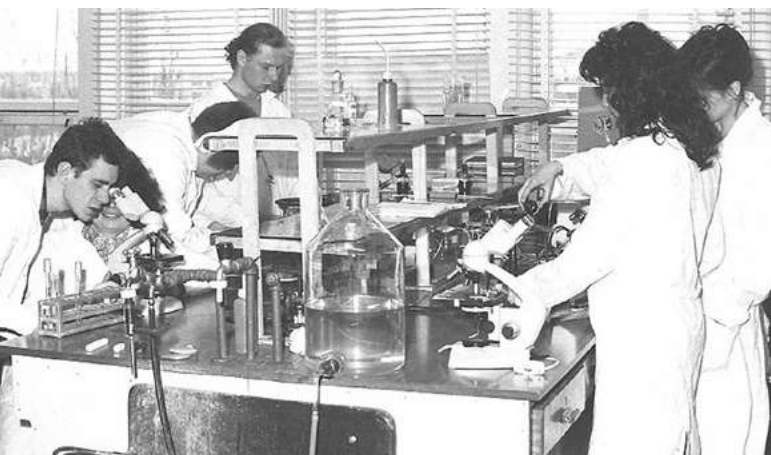
Gmach Rektoratu i Collegium Zootechnicum. Widok z ul. Głębokiej

Jeździectwa i Hipoterapii (Arena Konna) na Felinie. Budynek składa się z krytej ujeżdżalni o powierzchni ponad 2000 m², z profesjonalnym podłożem do jazdy konnej, i umożliwia organizację halowych zawodów jeździeckich rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej. Infrastruktura Ośrodka zapewnia również warunki do fizjoterapii koni w strefie SPA, wyposażonej w hydrobieżnię, solarium, płytę wibrującą i gabinet masażu, oraz organizowania zajęć animaloterapeutycznych, wspomagających leczenie oraz rehabilitację dzieci i osób dorosłych z niepełnosprawnościami. Od wiosny 2022 r. na Felinie funkcjonuje również Strefa Animaloterapii, którą tworzy jednohektarowy obszar – pastwisko oraz sad. Na ich terenie w okresie pastwiskowym przebywają zwierzęta: owce, kozy, krowy i szetlandy, które wykorzystywane są w celach edukacyjnych oraz do zajęć animaloterapeutycznych dla studentów, ale również dla mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny.

W 2022 r. przy ul. Głębokiej została otwarta Pracownia Umiejętności Klinicznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Pracownia wyposażona w fantomy zwierząt umożliwia studentom ćwiczenie różnych umiejętności i zabiegów przed przystąpieniem do prac klinicznych ze zwierzętami.

W 2024 r. na Felinie oddano do użytku Centrum Fenomiki Roślin, wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę do automatycznego cyfrowego fenotypowania roślin, wraz z kompleksem szklarni oraz ogrodami badawczo-dydaktycznymi.

Znaczny postęp osiągnięto w ostatnich latach zwłaszcza w zakresie doposażenia jednostek w infrastrukturę badawczą. Zakupiono spektrometr ruchliwości jonów z wysokociśnieniowym chromatografem cieczowym, platformę do przygotowywania mikromacierzy tkankowych, stanowisko do badań energochłonności napędu elektrycznego ciągników rolniczych, linię demonstracyjną do ekstruzji oraz systemy do sekwencjonowania nowej generacji, platformę do badań genomowych, system do monitorowania i automatycznej identyfikacji drobnoustrojów, mikroskop FTIR i spektrofotometr fluorescencji rentgenowskiej. Dla potrzeb dydaktyki realizowanej na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej zakupiono fantomy zwierząt do Pracowni Umiejętności Klinicznych, wyposażenie Pracowni Ortopedycznej w sprzęt do diagnostyki i rehabilitacji koni, zestaw komputerów do diagnostyki radiologicznej oraz wdrożono system mikroskopii cyfrowej.



Studenci na zajęciach w laboratorium

W ciągu swojego istnienia uczelnia trzykrotnie zmieniała nazwę. W 1972 r. z Wyższej Szkoły Rolniczej została przekształcona w Akademię Rolniczą i pod tą nazwą funkcjonowała przez kolejne 35 lat, do roku 2008. Wtedy na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. zaczęły powstawać tzw. uniwersytety przymiotnikowe, a wszystkie dotychczasowe akademie rolnicze postanowiły zmienić nazwę stosownie do możliwości, jakie dawała nowa ustawa. Sejm RP w dniu 7 lutego 2008 r. przyjął Ustawę o nadaniu nowych nazw niektórym akademiom rolniczym. Uroczysta zmiana nazwy uczelni na Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie nastąpiła 17 kwietnia 2008 r. Również nazwy wydziałów ulegały przekształceniom w ciągu 70 lat historii uczelni. W 1958 r. została zmieniona nazwa Wydziału Rolnego na Rolniczy. W 2007 r. Wydział Rolniczy zmienił nazwę na Agrobioinżynierię, Wydział Rolny/Rolniczy był protoplastą pięciu innych wydziałów: Zootechnicznego (1953 r.), Ogrodniczego (1970 r.), Techniki Rolniczej (1970 r.), Nauk o Żywności i Biotechnologii (2005 r.) i Nauk Rolniczych w Zamościu (2007 r.). Wydział Zootechniczny w 1998 r. został przekształcony w Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt. W 2016 r. zmieniono jego nazwę na Wydział Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki, a po utworzeniu w 2019 r. Wydziału Biologii Środowiskowej – na Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki. Wydział Weterynaryjny zmienił nazwę w 1991 r. na Wydział Medycyny Weterynaryjnej. W 2003 r. Wydział Techniki Rolniczej przekształcono w Wydział Inżynierii Produkcji, w 2010 r. zaś zmieniono nazwę Wydziału Ogrodniczego na Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Utworzony w 2007 r. w Zamościu Wydział Nauk Rolniczych na mocy uchwały Senatu UP w Lublinie z dnia 28 marca 2014 r. przekształcono z dniem 1 października 2014 r. w Wydział Biogospodarki. Wydział ten ze względów ekonomicznych i braku zainteresowania młodzieży studiami oferowanymi w Zamościu został zamknięty 30 września 2015 r.

Misją uczelni jest skuteczne tworzenie, poszerzanie i upowszechnianie wiedzy zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju, w oparciu o unikalne kompetencje i doświadczenie naukowo-dydaktyczne jego pracowników w obszarach badawczych powiązanych z realizowanymi kierunkami studiów. Tę misję pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie zawsze wykonywali z należytą sumiennością i będą konsekwentnie ją realizować w przyszłości, gdyż to jest zobowiązanie i odpowiedzialność za rozwój nauki dla dobra kraju i świata oraz kształcenie na wysokim poziomie obecnych i przyszłych pokoleń studentów.

Priorytetowe cele działalności naukowo-badawczej zmieniały się na przestrzeni lat. W pierwszych latach istnienia wydziałów, jeszcze w strukturach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prace badawcze realizowano w oparciu o zaplecze Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz badania własne, wykorzystując skromną bazę aparaturową i zaplecze techniczne. Badania te obejmowały rozwiązywanie problemów i unowocześnianie polskiego rolnictwa oraz ochronę zdrowia zwierząt, a także służyły rozwojowi kadry naukowej. Po utworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej wraz ze zmianą polityki w Polsce nastąpiło otwarcie na współpracę naukową z ośrodkami zagranicznymi. Rocznie na długoterminowe staże zagraniczne wyjeżdżało od 5 do 10 osób, w tym do krajów kapitalistycznych. Organizowano i wyjeżdżano na konferencje międzynarodowe.

Pod koniec lat 60. i na początku lat 70. XX wieku nastąpiły zmiany w organizacji badań naukowych w Polsce. Rozproszona tematyka badawcza została skupiona wokół problemów, z których wyłoniły się główne kierunki badawcze. Badania z zakresu rolnictwa obejmowały hodowlę roślin, prace gleboznawczo-kartograficzne, zasobność i erozję gleb, zagospodarowanie rejonów nawadnianych, rejonizację upraw, ekonomikę produkcji rolniczej oraz zagadnienia ochrony roślin. Badania z zakresu weterynarii obejmowały fizjologię i patofizjologię zwierząt, profilaktykę i terapię chorób zwierząt, jakość zdrowotną środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Na Wydziale Zootechnicznym realizowano badania z zakresu zwiększenia użyteczności zwierząt gospodarskich, hodowli nowych przystosowanych do lokalnych warunków ras owiec, drobiu i trzody chlewnej, poprawy metod i sposobów chowu zwierząt i poprawy opłacalności produkcji zwierzęcej. Z ogrodnictwa realizowano badania obejmujące uprawę kwiatów, ziół i warzyw oraz introdukcję nowych gatunków tych roślin i opracowywanie technologii ich upraw w warunkach Polski. Z zakresu mechanizacji prowadzono badania nad atestacją maszyn rolniczych oraz organizacją i ekonomiką mechanizacji gospodarstw rolnych. Szereg osiągnięć badawczych pracowników uczelni z tamtego okresu zostało wdrożone do praktyki rolniczej. Były to między innymi nowe wysoko plonujące odmiany żyta, w tym tetraploidalne, oraz koniczyn, traw, a także wiele form wyjściowych pszenżyta heksaploidalnego przekazanych do stacji hodowli roślin. Opracowano technologię nawożenia mikroelementami, opracowano nowe metody ograniczania zachwaszczenia upraw, opracowano preparaty enzymatyczne dla przemysłu spożywczego, wyhodowano nowe rasy owiec, koni, drobiu oraz opracowano nowe technologie chowu zwierząt gospodarskich, wdrożono do praktyki weterynaryjnej nowe leki, a także opracowano szereg rozwiązań z zakresu mechanizacji rolnictwa przydatnych w produkcji.

We wczesnych latach 80. ubiegłego wieku została zmieniona forma realizacji badań zleconych. W miejsce problemów węzłowych i resortowych wprowadzono centralne i resortowe programy. Pracownicy uczelni włączyli się w prace realizowane w ramach przyjętych kierunków badawczych oraz poszerzali zakres badań własnych. Wraz ze zmianami w finansowaniu badań naukowych następowały zmiany w profilu badawczym wydziałów i jednostek, jednak zawsze pracownicy dążyli do rozwiązywania problemów istotnych dla rolnictwa, weterynarii, zootechniki, ochrony środowiska, ekonomiki i mechanizacji rolnictwa oraz przemysłu



Studenty Wydziału Weterynaryjnego. Koniec lat 40.

rolno-spożywczego. Szczegółowe osiągnięcia z tego zakresu są dostępne w innych opracowaniach. Najnowsza tematyka badawcza wydziałów oraz najistotniejsze osiągnięcia z tego zakresu są przedstawione przy prezentacji wydziałów.

Efektywna i sumienna praca wielu pracowników przyczyniła się do tego, że w ocenie ewaluacyjnej pięć dyscyplin z naszego Uniwersytetu uzyskało kategorię A, a dwie z największą liczbą pracowników przypisanych do dyscypliny uzyskały kategorię B+. W ostatnich latach pracownicy pozyskują coraz więcej projektów badawczych. Tylko w 2023 r. pracownicy i doktoranci pozyskali 39 nowych grantów finansowanych ze źródeł krajowych na łączną kwotę ponad 47,5 mln zł, zaś na podstawie umów i zapytań ofertowych z podmiotami gospodarczymi w 2023 r. podpisano 66 umów na realizację badań na kwotę ponad 3,1 mln zł. Pozyskano również 5 projektów ze środków zagranicznych, w tym z Funduszu Wyszehradzkiego, programu Horyzont Europa, Interreg oraz Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, na łączną kwotę ponad 2,5 mln zł.

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, dysponując rozbudowaną i nowoczesną bazą materialną do realizacji badań i dydaktyki, będzie rozwijał kompleksowo nowatorskie badania naukowe oraz wspomagał rozwój gospodarki, współpracując ze sferą biznesu i organami administracji publicznej oraz z licznymi ośrodkami naukowymi w świecie, w tym m.in. z Niemiec, USA, Kanady, Czech, Słowacji, Węgier, Australii, Tajwanu, Ukrainy, Serbii, Bułgarii, Gruzji, Szwajcarii i innych krajów.

Priorytetowe cele działalności uczelni w zakresie dydaktyki były i są realizowane poprzez kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr dla sektora agrożywnościowego, ochrony i inżynierii środowiska, ochrony zdrowia zwierząt gospodarskich, towarzyszących i dzikich, przemysłu oraz gospodarki i administracji publicznej, poprzez stałe doskonalenie programów nauczania i ich dostosowywanie do potrzeb obecnych i przyszłych działów gospodarki oraz potrzeb społecznych, w tym zwłaszcza kształtowania wrażliwości i odpowiedzialności za środowisko naturalne oraz umiejętności

ochrony i wykorzystania jego zasobów na potrzeby człowieka zgodnie z ideą rozwoju zrównoważonego.

Kształcenie na Uniwersytecie Przyrodniczym odbywa się w systemie trzystopniowym i obejmuje jednolite studia magisterskie (weterynaria), studia I i II stopnia stacjonarne i niestacjonarne oraz studia III stopnia – doktoranckie i podyplomowe. Na wszystkich typach studiów Uniwersytet kształci ok. 7,5 tys. osób. Od początku istnienia uczelni młodzież odbywa obowiązkowe praktyki studenckie i staże w różnych placówkach rolniczych i zakładach rolno-spożywczych w kraju i za granicą. Studenci mogą zdobywać i doskonalić znajomość języków w Centrum Nauczania Języków Obcych i Certyfikacji. Młodzież rozwija swoje zainteresowania w kołach naukowych zarówno podczas zebrań, dyskusji, jak i konferencji oraz sympozjów krajowych i zagranicznych. Prężnie działa Samorząd Studencki.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oferuje usługi w zakresie informacji naukowej, dysponując elektronicznymi bazami danych. Pracownicy i studenci mają dostęp do zasobów najnowszej światowej literatury naukowej oraz elektronicznych czasopism naukowych.

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego wydaje publikacje dydaktyczne (podręczniki i przewodniki do ćwiczeń) oraz czasopisma naukowe, a także materiały konferencyjne i publikacje okolicznościowe.

Od ponad 70 lat ważną rolę kulturalno-wychowawczą odgrywa Chór Akademicki oraz Zespół Pieśni i Tańca „Jawor”. Zespół objechał z koncertami wszystkie kontynenty (poza Antarktydą). Zarówno zespół „Jawor”, jak i Chór Akademicki zdobywały nagrody, medale i wyróżnienia na festiwalach w Polsce i za granicą. Duże osiągnięcia mają także sportowcy z UP w Lublinie. Wielokrotnie tytuły indywidualnych i zespołowych mistrzów Polski zdobywali pływacy, judocy, koszykarze i szachiści. Sportowcy osiągają imponujące wyniki również w takich dyscyplinach, jak ergometr wioślarski, piłka ręczna, strzelectwo sportowe czy dwubój siłowy.

Oprac. Monika Jaskowiak, Krzysztof Kowalczyk

Wydział Agrobioinżynierii

Wydział Agrobioinżynierii (dawniej Wydział Rolny) Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, obok Wydziału Medycyny Weterynaryjnej (dawniej Wydział Weterynaryjny), zaliczany jest do najstarszych wydziałów kształcenia rolniczego w powojennej Polsce. Oba wydziały rozpoczęły swoją działalność 23 października 1944 r., jeszcze w czasie okupacji niemieckiej. Wraz z Wydziałem Przyrodniczym i Lekarskim weszły w skład nowo powołanego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Twórcami Wydziału Rolnego byli: prof. dr Henryk Raabe – pierwszy rektor UMCS oraz prof. dr Janusz Domaniewski, prof. dr h.c. Stefan Lewicki i prof. dr Henryk Romanowski. Ogromny wkład w tworzenie i rozwój wnieśli także profesorowie: Stanisław Bac, Kazimierz Boratyński, Laura Kaufman, Henryk Malarski, Roman Prawocheński, Jan Tomaszewski, Stanisław Zaliwski, Zdzisław Zabielski i Jadwiga Marszewska-Zięmiecka. Wymienieni utworzyli w latach 1944–1945 trzynaście pierwszych jednostek organizacyjnych w randze zakładu. Osiem jednostek stanowiło trzon Wydziału Rolnego. Były to Zakłady: Botaniki i Fizjologii Roślin (mgr Stanisław Zaliwski), Ekonomiki Rolniczej (prof. dr Henryk Romanowski), Gleboznawstwa (prof. dr Jan Tomaszewski), Melioracji i Gospodarki Wodnej (prof. dr Stanisław Bac), Mikrobiologii i Technologii Przemysłów Rolnych (prof. dr Jadwiga Marszewska-Zięmiecka), Szczegółowej Uprawy i Genetyki Roślin (prof. dr hab. Stefan Lewicki), Uprawy Łąk i Pastwisk (zastępca prof. Stanisław Waśniewski) oraz Uprawy Ogólnej i Hodowli Roślin (prof. dr hab. Lucjan Kaznowski).

W ciągu 80 lat istnienia jednostka podlegała wielu przekształceniom, dostosowując zarówno ofertę dydaktyczną, jak i obszary zainteresowań naukowych do potrzeb rynku i nowych uwarunkowań. W 1955 r. zmieniono pierwotną nazwę Wydział Rolny na Wydział Rolniczy. Od chwili utworzenia Wyższej Szkoły Rolniczej w 1955 r. Wydział Rolniczy funkcjonował w ramach UMCS, a od 1972 stał się częścią Akademii Rolniczej. W 2007 r. Wydział Rolniczy zmienił nazwę na Wydział Agrobioinżynierii, aby w 2008 r. wejść w strukturę Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.



Hala wegetacyjna. Felin (1964)

W czasie swojego istnienia wydział był załącznikiem wszystkich, poza Wydziałem Weterynaryjnym, wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (Biologii i Hodowli Zwierząt – 1955, Inżynierii Produkcji – 1970, Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu – 1970, Nauk Żywności i Biotechnologii – 2005, Nauk Rolniczych – 2007, Zamość), przekazując część kadry oraz wyposażenia laboratoryjnego na ich rzecz. Mimo znaczącego uszczuplenia kadry Wydział Agrobioinżynierii po zmianach organizacyjnych stale się

Dziekani Wydziału Rolniczego z lat 1950-1994





Członkowie Rady Wydziału Rolniczego w 1989 r.

rozwijał. Obecnie w jego skład wchodzi 11 jednostek organizacyjnych, w tym: 2 instytuty (Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin, Gleboznawstwa, Inżynierii i Kształtowania Środowiska) i 9 katedr (Chemii Rolnej i Środowiskowej, Ekonomii i Agrobiznesu, Herbolgii i Technik Uprawy Roślin, Łąkarstwa i Kształtowania Krajobrazu, Mikrobiologii Środowiskowej, Roślin Przemysłowych i Leczniczych, Technologii Produkcji Roślinnej i Towaroznawstwa, Turystyki i Rekreacji, Zarządzania i Marketingu), a wśród nich wydzielono kilka pracowników i zakładów. Wymienione jednostki zlokalizowane są w budynkach Agrotechniki oraz Rektoratu przy ul. Akademickiej 15 i 13 oraz budynkach przy ul. Leszczyńskiego 7 i ul. Doświadczalnej 50A. Infrastrukturę wydziału uzupełniają Gospodarstwa Doświadczalne na Felinie, w Uhrsku i Czesławicach, Stacja Dydaktyczno-Badawcza w Sosnowicy oraz Centrum Fenotypowania Roślin.

Na Wydziale Agrobiotechnologii pracuje 108 nauczycieli akademickich, w tym 12 z tytułem profesora oraz 37 ze stopniem doktora habilitowanego, a także 39 pracowników naukowo-technicznych. Obecnie na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych na Wydziale Agrobiotechnologii studiuje ponad 860 studentów, a w ciągu ostatnich niemal 80 lat studia wyższe na tym wydziale ukończyło 26 542 absolwentów, w tym 11 219 z dyplomem magistra inżyniera, 158 z dyplomem magistra, 13 821 z dyplomem inżyniera i 1344 z dyplomem licencjata. Misją Wydziału Agrobiotechnologii od początku jego powstania jest skuteczne tworzenie, poszerzanie i upowszechnianie wiedzy zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju w oparciu o unikalne kompetencje i doświadczenie naukowo-dydaktyczne jego pracowników w obszarach badawczych powiązanych z realizowanymi kierunkami studiów: rolnictwo i kierunek anglojęzyczny



Asystenci Katedry Melioracji Rolnych przy badaniu przepuszczalności gleb aparatem Ziemińskiego (1964)

agriculture, agrobiznes, ekonomia, zarządzanie w biobiznesie, turystyka i rekreacja, gospodarka przestrzenna, leśnictwo, agroleśnictwo, bioinżynieria, inżynieria ekologiczna, zielone technologie oraz realizowany w ramach Związku Uczelni Lubelskich we współpracy z Politechniką Lubelską i UMCS kierunek global management in smart agriculture.

Barbara Kołodziej

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

Historia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej rozpoczęła się 10 października 1944 r., kilkanaście dni przed oficjalnym powołaniem Wydziału w strukturze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przez pierwsze dziesięciolecie Wydział Weterynaryjny stanowił integralną strukturę Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i dopiero w 1955 r. wraz z Wydziałem Rolnym dał początek naszej Alma Mater – Wyższej Szkole Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie).

Czasy powojenne stanowiły bardzo trudny okres pod względem zarówno organizacyjnym, jak i kadrowym. W powojennej Polsce ponowna organizacja struktur administracyjnych, które umożliwiały sprawowanie kontroli sanitarnej nad żywnością oraz zwalczanie chorób zakaźnych, wymagała ogromnego wysiłku oraz kształcenia kolejnych pokoleń lekarzy weterynarii, przed którymi postawiono trudne zadania. Początkowo kadrę naukową Wydziału stanowili wybitni absolwenci i profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza i Akademii Weterynaryjnej we Lwowie oraz Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród najbardziej zasłużonych w tym okresie należy wymienić prof. Henryka Raabego (znamienitego polskiego zoologa), prof. Józefa Parnasa (specjalistę w zakresie mikrobiologii i chorób zakaźnych) oraz wybitnych anatomów: prof. Kazimierza Krysiaka (pierwszego dziekana Wydziału) i jego ucznia prof. Mariana Chomiaka, a także prof. Alfreda Trawińskiego (pierwszego kierownika Katedry Higieny Środków Spożywczych, twórcę polskiej szkoły weterynaryjnych higienistów żywności, autora pierwszego w języku polskim podręcznika z zakresu higieny mięsa) oraz prof. Tadeusza Żulińskiego (specjalistę z zakresu anatomii patologicznej). W 1946 r. powołano 13 katedr, które miały swoje siedziby głównie w Collegium Maius przy ul. Lubartowskiej, natomiast katedry „kliniczne” mieściły się przy Al. Raławickich. W tym okresie należy również podkreślić nieoceniony wkład w tworzenie Wydziału Weterynaryjnego innych wybitnych postaci, w tym prof. Grzegorza Staśkiewicza (twórcę pierwszej Katedry Farmakologii na Wydziale), dr. Stanisława Dłużewskiego (organizatora i kierownika pierwszej Katedry Fizjologii Zwierząt), dr. Franciszka Klepaczki (pierwszego kierownika Katedry Chirurgii Zwierząt), prof. Zdzisława

Finika (twórcy Katedry Chorób Wewnętrznych Zwierząt), prof. Kazimierza Szczudłowskiego (pierwszego kierownika i założyciela Katedry Położnictwa) oraz prof. Witolda Stefańskiego (wybitnego parazytologa i pierwszego kierownika Katedry Zoologii i Parazytologii). Ci wspaniali profesorowie oraz lekarze praktycy nie tylko z pełnym poświęceniem zaangażowali się bezpośrednio w tworzenie nowych katedr. Wielu z nich pełniło równocześnie istotne dla funkcjonowania zarówno Uniwersytetu, jak i Wydziału funkcje organizacyjne jako rektorzy, prorektorzy, dziekani i prodziekani. W 1957 r. powstał gmach główny Collegium Veterinarium przy ul. Akademickiej, do którego przeniesiono siedzibę Wydziału oraz większość jednostek. Dzięki postępującej reorganizacji i rozbudowie Wydziału z istniejących już struktur wyodrębniły się kolejne jednostki, m.in. Katedra Mikrobiologii, którą kierował prof. Tadeusz Jastrzębski, Katedra Fizjopatologii pod przewodnictwem prof. Feliksa Stańskiego, Zakład Chorób Drobiu, którego pierwszym kierownikiem był prof. Stefan Stępkowski, oraz Zakład Chorób Ryb pod przewodnictwem prof. Marii Prost. Oddajmy cześć ich pamięci!

Jednostki te bardzo pręźnie rozwijały się i obok prowadzenia działalności dydaktycznej współpracowały także z innymi nowo powstającymi instytucjami, bezpośrednio związanymi z diagnostyką, leczeniem czy zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt, ale także bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego. Profesorowie Wydziału współpracowali z powstałym w 1945 r. Instytutem Weterynarii w Puławach i utworzonym w podobnym czasie Zakładem Higieny Weterynaryjnej w Lublinie. Współpraca Wydziału z tymi ośrodkami, jak również wieloma innymi, trwa do dziś.

Mimo trudnych warunków lokalowych i kadrowych przy Wydziale niemalże od samego początku jego istnienia funkcjonowały również redakcje czasopism naukowych, w tym „Medycyny Weterynaryjnej”, która w bieżącym roku również obchodziła jubileusz 80-lecia, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio DD Medicina Veterinaria”, „Excerpta Veterinaria Lublin” i „Polskiego Archiwum Weterynaryjnego”. Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność wydawnicza „Medycyny Weterynaryjnej”, czasopisma Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, którego

Zajęcia praktyczne z chirurgii w 1946 r.,
 prowadzący prof. Antoni Żebracki
 Fot. archiwum prywatne Krzysztofa Szkucika



redaktorami naczelnymi, zgodnie z regulaminem czasopisma, mogą być wyłącznie profesorowie naszego Wydziału. Redaktorami naczelnymi w 80-letniej historii czasopisma byli profesorowie: J. Parnas, A. Trawiński, T. Żuliński, E. Prost, E. Pełczyńska, a obecnie redakcją kieruje prof. Krzysztof Szkucik. Dzięki ich staraniom i wytrwałej pracy czasopismo od wielu lat znajduje się na liście czasopism Journal Citation Reports (JCR) i jest indeksowane w ogólnościennych bazach danych. Działalności Wydziału od początku towarzyszą również krajowe organizacje naukowe, takie jak Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych i Lubelskie Towarzystwo Naukowe, w których profesorowie Wydziału pełnili zaszczytne funkcje prezesa, sekretarza naukowego, przewodniczących sekcji lub Wydziału Biologii LTN. Nasi naukowcy reprezentowali również Wydział w ogólnościennych organizacjach zawodowych, pełniąc zaszczytną funkcję wiceprezenta Światowego Stowarzyszenia Lekarzy Weterynarii (prof. Edmund Prost).

Aktywność i zaangażowanie profesorów Wydziału pozytywnie wpływała również na studentów. W roku powstania Wydziału utworzono Studenckie Koło Medyków Weterynaryjnych, które funkcjonuje do dziś. Ta studencka organizacja naukowa zrzeszała pasjonatów nauk weterynaryjnych o różnych profilach zainteresowań, dzięki którym powstały sekcje, a nawet odrębne koła zainteresowań, m.in. w archiwum Zakładu Mikrobiologii zachowały się materiały dokumentujące aktywność i sukcesy studentów oraz opiekunów naukowych: kronika Koła Mikrobiologów, która pozwala zachować w należynej pamięci zapał, zaangażowanie i liczne nagrody, które uzyskali członkowie Koła Mikrobiologów. W 1971 r. zainicjowano również międzynarodową współpracę studencką jako International Veterinary Students Association (IVSA). Aktywność ta została z wielkim powodzeniem reaktywowana ponad 30 lat później, a nasi studenci obecnie odnoszą na tym polu ogromne sukcesy.

Przez 80 lat istnienia Wydział funkcjonował w strukturach UMCS (1944–1955), Wyższej Szkoły Rolniczej (1955–1972), Akademii Rolniczej (1972–2008), a od 2008 r. jest wydziałem Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. W 1995 r. Wydział Weterynaryjny zmienił nazwę na Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Szczególnie w tym ostatnim okresie Wydział nie tylko wielokrotnie zmieniał się administracyjnie, ale przede wszystkim dynamicznie rozwijał zarówno pod względem kadrowym, jak i dydaktyczno-badawczym. Do 2024 r. tytuł profesora uzyskało ponad 70 naukowców, a stopień doktora i doktora habilitowanego prawie 700 pracowników nauki. Wielu profesorów Wydziału otrzymało tytuł profesora honorowego i godność doktora honoris causa nadaną przez inne uniwersytety. Również Wydział Medycyny Weterynaryjnej uhonorował podobnymi godnościami kilkunastu profesorów wywodzących się zarówno z polskich, jak i zagranicznych ośrodków badawczych. Naukowcy pracujący na Wydziale prężnie współdziałają z innymi ośrodkami zagranicznymi, m.in. z uniwersytetami w Pizie (Włochy), Barcelonie, Murcji (Hiszpania), Koszycach (Słowacja), Lund (Szwecja), Gießen (Niemcy), Wiedniu (Austria), na niwie naukowej i dydaktycznej. Badacze zatrudnieni na Wydziale to również członkowie wielu gremiów naukowych i zawodowych, w tym Rady Doskonałości Naukowej, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk, jak również zespołów eksperckich przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwie Edukacji i Nauki (obecnie Ministerstwo Edukacji Narodowej), Ministerstwie



Współczesne zaplecze dydaktyczne, 2024. Fot. Przemysław Zięba

Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także redaktorzy i członkowie rad redakcyjnych wielu czasopism.

Na przestrzeni lat rozwijano zaplecze badawczo-dydaktyczne mieszczące się przy ul. Głębokiej 30, w tym budynek Wiwarium oraz Innowacyjne Centrum Diagnostyki i Terapii Zwierząt, oraz unowocześniano i wzbogacano istniejące pracownie i laboratoria. Utworzono m.in. Pracownię Umiejętności Klinicznych, Dydaktyczną Pracownię Ortopedyczną do Diagnostyki, Zabiegów i Rehabilitacji Koni, a nowoczesne sale dydaktyczne do nauki histologii, fizjologii i patomorfologii wyposażono w nowoczesne zintegrowane systemy wizualizacyjne umożliwiające wdrażanie innowacyjnych metod nauczania. Efektem tych działań jest nieprzerwane przyciąganie młodych ludzi, którzy chcą zgłębiać tajniki sztuki weterynaryjnej, a z których część wiąże również swoją dalszą karierę zawodową i naukową z naszą Alma Mater. Od kilku lat Wydział, dzięki posiadanej akredytacji European Association of Establishments for Veterinary Education, kształci lekarzy weterynarii również w języku angielskim. Wydział Medycyny Weterynaryjnej w Lublinie jako pierwszy w Polsce i na świecie rozpoczął kształcenie studentów w systemie dwustopniowym na kierunku analityka weterynaryjna, odpowiadając na zapotrzebowanie środowiska społeczno-gospodarczego i wypełniając lukę dynamicznie rozwijającej się dziedziny, jaką jest diagnostyka weterynaryjna.

Dotychczas Wydziałem zarządzało 16 dziekanów, przy czym po raz pierwszy w historii w 2019 r. stery przejęła kobieta, dr hab. Iwona Puzio, prof. uczelni. Dzięki pracy, ogromnej pasji i zaangażowaniu władz Wydziału, ale także wszystkich pracowników, studentów oraz osób i organizacji wspierających, Wydział Medycyny Weterynaryjnej w Lublinie nieprzerwanie kształci kolejne pokolenia lekarzy weterynarii, a od 2019 r. również analityków weterynaryjnych, prowadzi z sukcesem aktywność badawczą, a także uzyskuje prestiżowe nagrody i wyrazy uznania na forum zarówno krajowym, jak i zagranicznym.

Życzymy wszystkim: *Vivat Academia, vivant professores! Vivat membrum quodlibet, vivant membra quaelibet* przez kolejne dziesięciolecie istnienia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Lublinie!

Aneta Nowakiewicz, Krzysztof Szkucik

Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki

Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki, funkcjonujący wówczas jako Wydział Zootechniczny, został powołany 1 września 1953 r. w strukturach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej jako trzecia jednostka zajmująca się naukami rolniczymi – obok Wydziałów Rolnego i Weterynaryjnego. W jego skład weszły 4 katedry tzw. pionu produkcji zwierzęcej wyodrębnione z Wydziału Rolnego UMCS: Katedra Zoologii, Katedra Ogólnej Hodowli Zwierząt, Katedra Fizjologii i Żywienia Zwierząt oraz Katedra Szczegółowej Hodowli Zwierząt.

Z chwilą powstania Wyższej Szkoły Rolniczej, 1 września 1955 r., do struktur Wydziału dołączyła Katedra Zoohigieny. Wśród pierwszych naukowców, którzy współtworzyli historię Wydziału, znaleźli się wybitni profesorowie: Adam Domański, Laura Kaufman, Henryk Malarski i Zdzisław Zabielski.

Początki Wydziału Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki upływały w trudnych warunkach lokalowych – katedry mieściły się w rozproszonych częściach miasta, a zajęcia laboratoryjne prowadzono nawet w Puławach w ówczesnym Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego. Sytuacja poprawiła się w roku akademickim 1947/1948 po odbudowie gmachu przy ul. Króla Leszczyńskiego 9, a przełomowym momentem było oddanie do użytku Collegium Zootechnicum przy ul. Akademickiej 13 w 1969 r. Rok później skupiono tam wszystkie katedry produkcji zwierzęcej, co znacznie usprawniło funkcjonowanie wydziału.

W historii wydziału kilkakrotnie przeprowadzano reorganizacje. W 1970 r. z sześciu katedr produkcji zwierzęcej utworzono trzy instytuty: Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej, Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej oraz Żywienia i Higieny Zwierząt. W latach 1993–2001 powołano nowe katedry i zakłady poprzez wydzielenie ich z dotychczasowych struktur. Ostatnia duża reorganizacja miała miejsce w 2017 r. – w jej wyniku powstały 3 instytuty

i 7 katedr. Aktualnie w skład struktury Wydziału Nauk o Zwierzętach i Biotechnologii wchodzi 2 instytuty i 7 katedr. W kolejnych latach rozwijano infrastrukturę w Felinie. Katedra Hodowli i Użytkowania Koni przeniosła się tam w 2018 r. Rok później powstał Ośrodek Jeździecki, w ramach którego w 2022 r. miało miejsce otwarcie nowoczesnego kompleksu – Stacji Badawczej i Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii (obecnie Arena Konna). Z kolei w 2021 r. utworzono Zakład Animaloterapii i Psychologii Zwierząt, który rok później wzbogacił się o bazę naukowo-dydaktyczną: nowoczesną Strefę Animaloterapii oraz infrastrukturę do terapii sensorycznej, zajęć animaloterapeutycznych, behawioralnych i zoofizjoterapii.

W 1998 r. dokonano zmiany nazwy Wydziału Zootechnicznego na Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt. W 2016 r. jednostka została przemianowana na Wydział Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki, natomiast od 2019 r. funkcjonuje pod obecną nazwą: Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki.

Łącznie na wydziale zatrudnionych jest 147 osób, w tym 102 nauczycieli akademickich, 31 pracowników inżyniersko-technicznych i 14 pracowników obsługi. Wśród pracowników badawczo-dydaktycznych jest 26 profesorów, 15 profesorów uczelni, 10 adiunktów ze stopniem doktora habilitowanego, 35 adiunktów ze stopniem doktora oraz 16 asystentów. Kadre wydziału cechują wysokie kwalifikacje dydaktyczne, ale też naukowe. W wyniku ewaluacji (oceny jakości działalności naukowej) w roku 2022 dyscypliny zootechnika i rybactwo ściśle związanej z wydziałem przyznana została kategoria A – jedna z najwyższych możliwych do uzyskania. Świadczy ona o znakomitym poziomie prowadzonych badań naukowych i prac rozwojowych, a tym samym o podejmowaniu aktualnych, na skalę światową, wyzwań badawczych.

Jubileusz 40-lecia pracy zawodowej prof. Laury Kaufman. Patac Marynki w Puławach, 1959 r.



Wydział prowadzi kształcenie na 11 kierunkach studiów (<https://up.lublin.pl/biologia/kierunki-studiow/>), od najstarszego – zootechniki, poprzez bezpieczeństwo i higienę pracy aż po kierunki powołane w ostatnich latach w odpowiedzi na wymagania i zapotrzebowanie rynku pracy: kryminalistyka w biogospodarce, animaloterapia, bioinformatyka w biogospodarce oraz animal welfare management. Dużym zainteresowaniem kandydatów na studia cieszą się unikatowe w skali kraju kierunki: behawiorystyka zwierząt, doradztwo w obszarach wiejskich, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia oraz hipologia i jeździectwo – jedyny na uczelni kierunek, który otrzymał certyfikat doskonałości kształcenia nadany przez Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej. W ciągu ponad 70 lat funkcjonowania wydziału dyplom ukończenia studiów uzyskało 17 790 absolwentów. Do Wydziału przypisanych jest również 5 kierunków studiów podyplomowych.

W latach 1996–2018 wydział prowadził studia doktoranckie, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. W tym czasie podjęło je 177 osób, z których 128 zakończyło kształcenie, uzyskując stopień doktora po obronie rozprawy doktorskiej.

Na Wydziale aktywnie działa 9 studenckich kół naukowych, zrzeszających studentów zarówno z macierzystego Wydziału, jak i z innych Wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (https://up.lublin.pl/biologia/ksztalcenie/#kola_naukowe). Działalność naukowa studentów znajduje uznanie w postaci licznych nagród i wyróżnień, w tym prestiżowych stypendiów przyznawanych przez rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, marszałka województwa lubelskiego, prezydenta miasta Lublin oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

W strukturze wydziału funkcjonują stacje dydaktyczno-badawcze, Ośrodek Jeździecki oraz Strefa Animaloterapii. Ich działalność ukierunkowana jest na umożliwienie studentom nabycia praktycznych umiejętności, bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami, a także zapoznania się z zasadami chowu, hodowli i użytkowania różnych gatunków zwierząt gospodarskich i towarzyszących.

W Stacji Dydaktyczno-Badawczej Zwierząt Drobnych im. Laury Kaufman w Felinie funkcjonuje pasieka, w której utrzymywane są rodziny pszczoły rasy buckfast i kraińska, oraz ferma drobiu, gdzie

prowadzona jest hodowla kur rasy polbar i zielononóżka kuropatwiana oraz przepiórek japońskich.

Stacja Badawcza Małych Przeżuwaczy im. T. Efnery w Bezku prowadzi hodowlę czterech ras owiec, tj. uhruskiej i świniarki oraz dwóch ras wytworzonych w ramach prac hodowlanych: bcp i scp. Stado podstawowe liczy łącznie 450 owiec matek.

Arena Konna Ośrodka Jeździeckiego w Felinie – nowoczesna baza naukowo-dydaktyczna wyposażona jest w krytą ujeżdżalnię, stajnię boksową oraz strefę SPA dla koni obejmującą m.in. płytę wibrującą, solarium oraz bieżnię wodną. Do infrastruktury Areny przynależą również zewnętrzny zadaszony lonżownik oraz karuzela. Ośrodek dysponuje 35 końmi dydaktycznymi, w tym 15 końmi gorącokrwistymi, 15 kucami felińskimi oraz 5 miniszetlandami.

W Strefie Animaloterapii zlokalizowanej na terenie Felina przebywają różne gatunki zwierząt wykorzystywane w terapii, m.in. kozy, owce, osły, krowy, alpaki, a także konie z Ośrodka Jeździeckiego.

Wydział wyróżnia największa spośród uniwersytetów w Polsce baza zasobów genetycznych zwierząt i stacji badawczo-dydaktycznych. W ramach wydziału prowadzone są księgi zarodowe, prace związane z oceną użytkowości zwierząt ras rodzimych i programem ochrony zasobów genetycznych ras zwierząt gospodarskich: krowy białogrzbieta, owcy uhruskiej i świniarki, świni puławskiej, koników polskich, kozy sandomierskiej, kur rasy polbar i zielononóżka kuropatwiana oraz przepiórek.

W 2025 r. uhonorowano zasłużonych profesorów za wkład w rozwój Wydziału i nauki. Decyzją Rady Miasta Lublin dwie ulice w dzielnicy Felin w Lublinie otrzymały nazwy upamiętniające dwoje znamiennych profesorów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie: prof. dr hab. dr h.c. Laurę Kaufman oraz prof. dr hab. dr h.c. Ewalda Sasimowskiego.

Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki jest nowoczesny, ale z tradycjami; dynamicznie rozwijający się, ale z poszanowaniem historii.

Brygida Ślaska, Grzegorz Zięba

Fot. archiwum WNoZiB

Zjazd absolwentów kierunku zootechnika



Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu

Wydział Ogrodniczy jako samodzielna jednostka został powołany zarządzeniem Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 maja 1970 r. Dzięki wielkiemu i wieloletniemu zaangażowaniu wybitnych naukowców powstała na Lubelszczyźnie możliwość kształcenia młodzieży w zakresie ogrodnictwa i jest ona realizowana do dnia dzisiejszego. Do grona twórców należeli: prof. dr Stanisław Bujak – dziekan Wydziału Rolniczego, później prorektor ds. nauki WSR, prof. dr Stanisław Zaliwski – kierownik Katedry Ogrodnictwa i prodziekan Wydziału Rolniczego, powszechnie znany naukowiec, praktyk i popularyzator wiedzy sadowniczej, oraz prof. dr hab. Jerzy Korohoda – uznany hodowca roślin ogrodniczych, kierownik Katedry Hodowli Roślin, niezwiązany organizacyjnie z Wydziałem Ogrodniczym, ale bardzo popierający jego utworzenie. Wśród znakomitych nauczycieli akademickich należy wymienić także: Mariana Kossowskiego, Tadeusza Zderkiewicza, Zofię Demianowicz, Antoniego Demianowicza, Jana Szendelę, Teresę Hulewicz, Dzierżykrę Hulewicza i Józefa Dąbrowskiego. Rok 1970 można bez wątpliwości uznać za punkt zwrotny dla naszej instytucji. W roku powstania Wydziału kadre pracowników stanowiło 47 nauczycieli akademickich. W latach 90. ubiegłego wieku obserwowano coraz większe zainteresowanie młodzieży kierunkiem ogrodniczym, a stale rosnąca liczba studentów dawała podstawę do zatrudniania kolejnych asystentów.

W roku 2015, gdy świętowano 45. jubileusz (przed odłączeniem 5 jednostek naukowych ze struktury Wydziału) na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu zatrudnionych było 148 pracowników, w tym 104 nauczycieli akademickich i 44 pracowników inżynierjno-technicznych. Od tego czasu w strukturze organizacyjnej zaszły bardzo duże zmiany. W 2017 r. z odłączono Zakład Ekologii Ogólnej oraz Katedrę Genetyki i Hodowli Roślin Ogrodniczych, a w 2019 r. Katedrę Botaniki oraz Katedrę Fizjologii Roślin. Jednostki te były bardzo ważne dla Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu – wszystkim pracownikom naukowym i inżynierjno-technicznym, którzy współtworzyli nasz Wydział, bardzo dziękuję za istotny wkład pracy w rozwój naszej jednostki, dziękuję wszystkim pracownikom zarówno emerytowanym, jak i pracującym.



Budynek przy ul. Leszczyńskiego 58

Od 2019 r. do chwili obecnej strukturę Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu tworzą 4 jednostki: Instytut Produkcji Ogrodniczej, Katedra Warzywnictwa i Ziarnarstwa, Katedra Ochrony Roślin oraz Katedra Architektury Krajobrazu.

Siłą Wydziału są nasi studenci, dlatego sukcesywnie poszerzał on ofertę dydaktyczną dla przyszłych kandydatów na studia, co wpłynęło także na zmianę nazwy z Wydziału Ogrodniczego na Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu w 2010 r., funkcjonującą do dziś. Obecnie na Wydziale zatrudnionych jest 60 pracowników, w tym 48 nauczycieli akademickich i 12 pracowników inżynierjno-technicznych.

Dynamiczny rozwój kadry naukowej od początku istnienia Wydziału zaowocował stosunkowo szybkim uzyskaniem pełnych praw akademickich. W 1974 r. Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu uzyskał prawo nadawania stopnia doktora, a w 1979 r. stopnia doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie ogrodnictwa. Od czasu uzyskania tych praw przeprowadzono 234 przewody doktorskie, 101 przewodów habilitacyjnych oraz 49 postępowań o nadanie tytułu naukowego profesora.

W 55-letniej historii obecnego Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu zapisało się wiele wybitnych osobowości, które pełniły bardzo istotne funkcje w uczelni i na Wydziale, tj. rektor – prof. dr hab. Józef Nurzyński, oraz prorektorzy: Jerzy Horthyński, Krzysztof Czernaś, Andrzej Borowy oraz Halina Buczkowska. Każdej z tych osób składamy wielkie podziękowania za to, że mogliśmy czerpać wspaniałe wzorce zarówno naukowe, dydaktyczne, jak i wychowawcze.

Pracownicy Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu prowadzą badania na wielu płaszczyznach naukowych, czego dowodem są projekty, patenty oraz współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Baza lokalowa Wydziału w ciągu ostatnich 10 lat niezwykle się zmieniła. Jednostki pracujące w głównym budynku Wydziału przy



Profesor honorowy Stanisław Cebula (w środku) wraz z pracownikami WOIAR (2018)



Rada Wydziału Ogrodnictwa i Architektury
Krajobrazu (2019)

ul. Leszczyńskiego 58 zostały przeniesione do budynku Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowego (CIW) Nowych Technik i Technologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie przy ul. Głębokiej 28 oraz do budynku Fellach przy ul. Doświadczalnej 50. Chociaż była to dla nas bardzo trudna decyzja, z upływem czasu baza badawczo-dydaktyczna przeszła (i przechodzi) sukcesywną modernizację i rozbudowę. Obecnie Wydział ma nowe, 5-letnie nasadzenia jabłoni z kolekcją 150 odmian (bank genów). Asortyment drzew owocowych uzupełniany jest stopniowo o kolejne gatunki. Wydział posiada także nowoczesną szklarnię wielonawową typu Venlo, obejmującą 4 ogrzewane nawy. Bardzo ważną częścią składową obiektu jest nawa z najnowocześniejszą w skali kraju aparaturą badawczą i nowatorskim, w pełni zautomatyzowanym wielowymiarowym fenotypowaniem roślin. W 2023 r. na bazie

autorskiego projektu pracowników Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, pod mistrzowskim nadzorem prof. dr hab. Małgorzaty Mileckiej, rozpoczęto prace modernizacyjne wokół Centrum. Rewitalizacja terenu związana jest z utworzeniem ogrodów edukacyjnych i badawczych z bogatą roślinnością rabatową, w tym ogrodów hortiterapeutycznych i kieszonkowych z możliwością aranżacji przez kolejne roczniki studentów.

Jubileusz 55-lecia utworzenia Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu był możliwy dzięki kolejnym zespołom rektorskim i dziekańskim, które miały na uwadze dobro Wydziału i którym za wdzięczamy obecny potencjał i perspektywy rozwoju w przyszłości, za co jesteśmy wdzięczni i bardzo dziękujemy.

Katarzyna Dzida

Szklarnie na Felinie (2025)





Wydział Inżynierii Produkcji

W 2025 roku Wydział Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie obchodzi jubileusz 55-lecia swojego istnienia. Za początek funkcjonowania Wydziału (dawniej Wydziału Techniki Rolniczej) przyjmuje się 1 września 1970 r., choć jego historia sięga 1946 r., kiedy na Wydziale Rolnym UMCS powstał Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego, później przekształcony w Katedrę. To tam kształcili się przyszli twórcy Wydziału, m.in. prof. Janusz Haman, prof. Jacek Orzechowski i prof. Tomasz Otmianowski. W 1955 r. wraz z utworzeniem Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie Katedra weszła w skład Wydziału Rolniczego, a w 1960 r. została przemianowana na Katedrę Mechanizacji

Rolnictwa i przeniesiona do nowego kompleksu przy ul. Głębokiej. W 1968 r. powołano Instytut Techniki Rolniczej z uprawnieniami Wydziału, którym kierował prof. Haman. W 1970 r. Instytut jako pierwszy w kraju uzyskał prawo do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w specjalności mechanizacja rolnictwa.

Najważniejszą datą okazał się 1 września 1970 r., gdy powołano Wydział Techniki Rolniczej obejmujący Instytut Mechanizacji Rolnictwa, Katedrę Zastosowań Matematyki oraz Katedrę Melioracji i Budownictwa Rolniczego. Dziekanem został prof. Jacek Orzechowski, a prodziekanem doc. Tadeusz Przybyśz. Już w 1971 r. Wydział uzyskał pełne prawa akademickie, w tym możliwość



Hala przy ul. Głębokiej, lata 70.



Dawna baza lokalowa przy ul. Osterwy

nadawania stopnia doktora habilitowanego, kształcąc specjalistów w zakresie mechanizacji rolnictwa.

W 1987 r. Wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie techniki rolniczej, a w 1992 r. – uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie inżynierii rolniczej. Wydział stał się więc wiodącym ośrodkiem naukowym polskiego rolnictwa, kształcącym kadry z zakresu mechanizacji rolnictwa dla macierzystych jednostek i wielu innych ośrodków w kraju.

Istotnym wydarzeniem była decyzja o zmianie nazwy. Uchwałą Senatu z 27 czerwca 2003 r. Wydział Techniki Rolniczej został przemianowany na Wydział Inżynierii Produkcji (WIP).

Z biegiem lat baza lokalowa Wydziału była systematycznie rozbudowywana i modernizowana. Obecnie jego głównym obiektem jest Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowe Nowych Technik i Technologii w Inżynierii Rolniczej przy ul. Głębokiej 28 powstałe dzięki środkom Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013. Nowoczesne baza aparaturowa, pozyskana również z projektów finansowanych ze środków budżetu państwa przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach dotacji celowej na zakup aparatury naukowo-badawczej, zapewnia doskonałe zaplecze do prowadzenia badań naukowych oraz realizacji procesu dydaktycznego. Wydział dysponuje łącznie 25 wysoko wyspecjalizowanymi laboratoriami i pracowniami badawczymi. Laboratoria w ramach struktury Wydziału obejmują takie obszary działalności badawczo-wdrożeniowej, jak: technologie utylizacji gazowych zanieczyszczeń powietrza z wykorzystaniem procesu spalania katalitycznego, alternatywne napędy i zagadnienia eksploatacji

środków smarowych w pojazdach, ocena energochłonności technologii uprawy gleby w systemach orkowych i bezorkowych oraz dobór środków transportowych, nowe techniki wykonywania oprysków rolniczych oraz stosowanie biostymulatorów i nanocząstek, modelowanie zachowania się materiałów pochodzenia biologicznego w różnych warunkach obciążeń mechanicznych, ocena jakości technologicznej surowców żywnościowych i paszowych, badanie ich struktury, zawartości składników odżywczych oraz stabilności mikrobiologicznej, opracowanie wysokowydajnych procesów separacji substancji bioaktywnych przy użyciu technik ekstrakcji wspomaganą pulsującym polem ultradźwiękowym, badania procesów przetwórczych w przemyśle rolno-spożywczym, opracowanie metodyk standaryzacji oraz opracowywanie innowacyjnej żywności funkcjonalnej, obróbka hydrotermiczna i ciśnieniowo-termiczna surowców roślinnych, suszenie i projektowanie żywności, opracowanie modeli głębokiego uczenia do detekcji obiektów ze zdjęć i sekwencji wideo.

Na Wydziale Inżynierii Produkcji zatrudnionych jest aktualnie 155 osób w 12 katedrach. Wydział posiada uprawnienia doktryzowania w obszarze 2 dyscyplin naukowych: inżynieria mechaniczna oraz inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka, a także uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w obszarze dyscypliny inżynieria mechaniczna.

Obok prowadzonych badań naukowych misją Wydziału Inżynierii Produkcji jest kształcenie studentów. Przez te wszystkie lata na Wydziale wypromowano około 13 tys. absolwentów z tytułem magistra lub inżyniera, ponad 350 doktorów i 140 doktorów habilitowanych oraz prawie 60 profesorów.

Katarzyna Kozłowicz, Monika Stoma



Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowe Nowych Technik i Technologii w Inżynierii Rolniczej

Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii

Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii został powołany 17 czerwca 2005 r. przez Senat Akademii Rolniczej w Lublinie (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie). Pracownicy nowo utworzonej jednostki wywodzili się z Wydziału Rolniczego, Wydziału Techniki Rolniczej oraz z Centralnego Laboratorium Aparaturowego. Początki historii WNoŻiB są nierozdzielnie związane z początkiem kariery naukowej prof. dr. hab. Stanisława Bujaka, który rozpoczął swoją pracę naukową na UMCS. W 1952 r. utworzono Katedrę Technologii Rolnej na UMCS, której dr Stanisław Bujak został kierownikiem. Po utworzeniu w 1955 r. Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR) w Lublinie w ramach jej struktur na Wydziale Rolniczym powołano Instytut Chemii i Technologii Rolnej. Jego pierwszym dyrektorem został prof. dr hab. Jan Krupowicz, a w latach 1976–1982 funkcję tę pełnił prof. dr Stanisław Bujak. Po kolejnej reorganizacji Wydziału Rolniczego w 1982 r. powołano m.in. Katedrę Technologii Przemysłu Rolno-Spożywczego i Przechowalnictwa, której kierownikiem został prof. dr hab. Stanisław Bujak. Profesor ten był inicjatorem i patronem rozwoju zarówno badań z zakresu technologii żywności, jak i kształcenia w tym obszarze.

Już w latach 70. prof. Stanisław Bujak zainicjował starania o powołanie kierunku studiów technologia żywności na Wydziale Rolniczym AR w Lublinie. W 1990 r. na wydziale tym powołano kierunek technologia żywności i żywienie człowieka. Odpowiedzialnym za jego tworzenie był prodziekan dr hab. Zdzisław Targoński. Pierwszy nabór studentów odbył się na rok akademicki 1991/1992.

W strukturach Wydziału Rolniczego od 1990 r. rozpoczął funkcjonowanie Oddział Technologii Żywności i Przechowalnictwa, który w 1991 r. przekształcono w Oddział Technologii Żywności. W początkowym okresie funkcjonowania kierunku technologia żywności i żywienie człowieka podstawowe jednostki prowadzące zajęcia mieściły się w budynkach przy ul. Akademickiej oraz na Felinie. Rosnące zainteresowanie kandydatów tym kierunkiem oraz systematyczny wzrost liczby studentów sprawiły, że uczelnia kupiła budynek przy ul. Skromnej 8, który oddano do użytku w 1994 r. Dalszy rozwój poszczególnych katedr oraz konieczność tworzenia nowych jednostek naukowo-dydaktycznych dla dynamicznie rozwijającego się kierunku technologia żywności i żywienie człowieka sprawiły, że władze uczelni podjęły decyzję o rozbudowie kompleksu przy ul. Skromnej 8.

W dniu 17 czerwca 2005 r. Senat Akademii Rolniczej w Lublinie, na wniosek ówczesnego rektora prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego, podjął uchwałę (nr 21/2005-2006) w sprawie utworzenia Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii z dniem 1 lipca 2005 r. Wydział ten rozpoczął samodzielną działalność z dniem 1 stycznia 2006 r. Organizację nowego wydziału powierzono prof. dr hab. Barbarze Baraniak, która pełniła jednocześnie funkcję prodziekana odpowiedzialnego za kierunki realizowane na wydziale. Zadaniem nowego wydziału w obszarze dydaktyki było prowadzenie dwóch kierunków: technologia żywności i żywienie człowieka oraz biotechnologia. W następnych latach oferta dydaktyczna WNoŻiB została poszerzona o kierunki dietetyka oraz gastronomia



W środku prof. dr hab. Stanisław Bujak – inicjator powołania kierunku technologia żywności



Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy obiekt WNoŻiB przy ul. Skromnej 8 przez rektora prof. dr hab. Mariana Wesotowskiego



Pierwsze Kolegium Dziekańskie Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii: dziekan prof. dr hab. Barbara Baraniak oraz prodziekani prof. dr hab. Izabella Jackowska i prof. dr hab. Stanisław Mleko



Prof. Zdzisław Targoński otrzymuje tytuł dr. h.c. UP w Lublinie (2020)

i sztuka kulinarna. Pierwszym dziekanem wydziału została prof. dr hab. Barbara Baraniak. W 2005 r. na wydziale zatrudnionych było 90 pracowników, w tym 63 nauczycieli akademickich. Większość jednostek wydziału, poza Katedrą Chemii, w tym także dziekanat, otrzymały pomieszczenia w nowym obiekcie przy ul. Skromnej 8, który oddano do użytku w dniu inauguracji roku akademickiego 2005/2006. W następnych kadencjach Wydziałem Nauk o Żywności i Biotechnologii kierowała prof. dr hab. Izabella Jackowska, a obecnie kierownikiem jest prof. dr hab. Waldemar Gustaw.

Historię WNoŻiB przez lata tworzyli ludzie – nauczyciele akademicy, pracownicy inżynierjno-techniczni i studenci. Przedstawiciele naszego wydziału wielokrotnie pełnili znaczące funkcje we władzach uczelni oraz krajowych gremiach opiniodawczych. Na wydziale zatrudnionych jest obecnie 79 nauczycieli akademickich, w tym: 19 profesorów tytularnych, 17 doktorów habilitowanych, 39 doktorów oraz 4 magistrów, a także 21 pracowników inżynierjno-technicznych. W ostatnim dziesięcioleciu tytuł profesora otrzymało 14 pracowników wydziału, a 12 uzyskało stopień doktora habilitowanego. W tym samym okresie stopień doktora nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia uzyskały 42 osoby.

Minione 10-lecie to bardzo duży wzrost dorobku naukowego i dydaktycznego kadry. Pracownicy wydziału byli autorami i współautorami wielu prac naukowych – głównie w renomowanych czasopismach anglojęzycznych, o wysokich wskaźnikach bibliometrycznych. Wielu pracowników cechuje się wysokim współczynnikiem cytowań, co świadczy o wysokiej jakości prowadzonych przez nich badań i rozpoznawalności w międzynarodowym środowisku naukowym. Efektem badań naukowych zrealizowanych w ostatnich 10 latach oprócz wielu ważnych publikacji były również patenty w liczbie ponad 30. Badania naukowe prowadzone są we współpracy z licznymi ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi. Pracownicy Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii prowadzą badania na potrzeby wielu firm z branży spożywczej, co przekłada się na wdrożenia, wyróżnienia i nagrody uzyskane w konkursach i targach branżowych.

Wpływa to bezpośrednio na wysoką ocenę wydziału i reprezentowanej przez niego dyscypliny. W ocenie parametrycznej jednostek za lata 2013–2016 wydział uzyskał kategorię A. Również w ramach ewaluacji za lata 2017–2021 dyscyplina technologia żywności i żywienia, reprezentowana w przeważającej mierze przez pracowników wydziału, otrzymała kategorię A.

Wszystkie kierunki nauczania prowadzone na Wydziale Nauk o Żywności i Biotechnologii w roku 2021 uzyskały pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej na maksymalny okres 6 lat. Obecnie na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych kształcą się 825 studentów. Przez 20 lat działalności dyplom ukończenia studiów na wydziale uzyskało blisko 7300 absolwentów, z czego 3780 w ostatnim dziesięcioleciu.

Rozwój i sukcesy wydziału w ciągu 20 lat jego istnienia to zasługa wszystkich pracowników wspieranych przez władze Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, studentów, absolwentów oraz podmioty z otoczenia społeczno-gospodarczego. Jubileusz 20-lecia Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii stanowi doskonałą okazję do wyrażenia serdecznych podziękowań wszystkim osobom oraz instytucjom wspierającym jego działalność.

Waldemar Gustaw



Pracownicy Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii (2025)

Wydział Biologii Środowiskowej

Wydział Biologii Środowiskowej powstał 1 września 2019 r. na mocy uchwały Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie z dnia 29 marca 2019 r. (Uchwała nr 9/2018–2019). Geneza powstania wydziału sięga końca XX wieku, kiedy to 1 września 1993 r. na Wydziale Zootechnicznym powołano Oddział Ochrony Środowiska, na bazie którego sukcesywnie rozbudowywano kadrę naukową w dyscyplinie nauki biologiczne, głównie w dwóch jednostkach, tzn. Katedrze Hydrobiologii i Ichtiobiologii oraz Katedrze Zoologii. Było to związane z powołaniem na tym wydziale w 1991 r. kierunku studiów – ochrona środowiska. W ciągu kolejnych lat następowało systematyczne zwiększanie „kadry biologicznej”. Początkowo pozyskiwano ją z zewnątrz, a później przede wszystkim dbając o kształcenie własnych nauczycieli akademickich poprzez umożliwianie im uzyskiwania stopni i tytułów naukowych w dyscyplinie nauki biologiczne w różnych uczelniach w Polsce (UMCS w Lublinie, UWM w Olsztynie, UAM w Poznaniu, UMK w Toruniu, UPH w Siedlcach, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Szczeciński). W 2002 r. utworzono kolejny kierunek studiów związany z naukami biologicznymi – biologię. Uczelnia, mając odpowiednią kadrę naukowo-dydaktyczną z zakresu nauk biologicznych, zaplecze badawcze oraz bazę laboratoryjną, uzyskała w 2018 r. uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie biologia. Fakt ten pozwolił ówczesnemu rektorowi UP w Lublinie – prof. dr. hab. Zygmuntowi Litwińczukowi – podjąć inicjatywę utworzenia Wydziału Biologii Środowiskowej, w którego struktury weszły dwie jednostki organizacyjne z Wydziału Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki (Katedra Hydrobiologii i Ochrony Ekosystemów oraz Katedra Zoologii i Ekologii Zwierząt) oraz po jednej jednostce

z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu (Katedra Botaniki i Fizjologii Roślin) i z Wydziału Inżynierii Produkcji (Katedra Biofizyki). Od 2021 r. na Wydziale Biologii Środowiskowej funkcjonuje nowa jednostka organizacyjna – Katedra Ekofizjologii Bezkręgowców i Biologii Eksperymentalnej. Od początku powstania wydziału funkcję dziekana pełni prof. dr hab. Tomasz Mieczan, zaś prodziekan prof. dr hab. Bożena Denisow.

Główne kierunki badań naukowych prowadzonych na Wydziale Biologii Środowiskowej obejmują:

- analizę właściwości mechanicznych materiałów biologicznych – materiały biodegradowalne; badania biomechaniki i struktury tkanek oraz właściwości funkcjonalnych substancji bioaktywnych i nanomateriałów w układach naturalnych i modelowych; organizację molekularną i oddziaływanie związków biologicznie czynnych z błonami lipidowymi,

- biologię i ekologię roślin – badania z zakresu mikromorfologii, histologii i ultrastruktury organów roślin; anatomii roślinnych struktur wydzielniczych oraz lokalizacji substancji biologicznie czynnych w tkankach organów roślin; biologii kwitnienia; dynamiki i efektywności sekrecji nektaru oraz oceny cech jakościowych nektaru; określenia przydatności gatunków do poprawy bazy pokarmowej owadów zapylających,

- biologię i ekologię ekosystemów wodno-torfowiskowych – badania z zakresu ekologii i ekofizjologii mikroorganizmów wodnych, fauny naroślinnej, zoobentosu, fitoplanktonu, fitobentosu, zooplanktonu, pleustonu i neuston, ichtiofauny z wykorzystaniem technik biologii molekularnej; troficznych zależności w ekosystemach wodnych; toksykologicznych aspektów



Laboratorium Katedry Botaniki i Fizjologii Roślin
Fot. Ernest Stawiarz



Komora laminarna, laboratorium Katedry Zoologii i Ekologii Zwierząt
Fot. Robert Stryjecki



Badania ekosystemów lodowcowych, 2012 r. Katedra Hydrobiologii i Ochrony Ekosystemów
Fot. Tomasz Mieczan

funkcjonowania ekosystemów; biologii gatunków inwazyjnych; ekologii ekosystemów polarnych; renaturalizacji i ochrony ekosystemów wodno-torfowiskowych,

biologię i ekologię zoocenoz lądowych – badania stonkowatych, przyłżeńców, mięczaków, ptaków oraz fauny wodnej; określenie wpływu czynników środowiskowych na wybrane organizmy zwierzęce i biocenozy oraz owady użytkowe; badania pasożytów owadów; badania specyficznych biomarkerów biochemicznych, mikrobiologicznych i molekularnych, jako biowskaźników zanieczyszczenia środowiska.

Kierunki studiów prowadzone na Wydziale Biologii Środowiskowej powiązane są przede wszystkim z dyscypliną nauki biologicznej. Obecnie kształcenie realizowane jest na czterech kierunkach studiów: biologia (studia I i II stopnia), ochrona środowiska (studia I i II stopnia), biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe (studia I stopnia) oraz biokosmetologia (studia I i II stopnia). Wydział ma znaczące osiągnięcia w zakresie ochrony zasobów genetycznych roślin torfowiskowych, w tym restytucji wierzyby lapońskiej i borówkolistnej, opracowania wartości użytkowej roślin, określenia ich przydatności dla owadów zapylających oraz prognozowania występowania objawów alergii pyłkowej. Opracowano nową metodę badania właściwości mechanicznych cienkowarstwowych materiałów biologicznych, w tym materiałów biodegradowalnych. Wyjaśniono zjawisko podwójnej fluorescencji w pochodnych tiadiazolu o wysokiej aktywności przeciwnowotworowej. Opracowano także plany ochrony zasobów i ekosystemów wodnych oraz ochrony fauny wielu parków narodowych. Przeprowadzono pionierskie badania mikroorganizmów środowisk lodowcowych Antarktydy, co jest szczególnie istotne w dobie nasilających się zmian klimatycznych. Potwierdzeniem wysokiej jakości prowadzonych badań są wyniki ewaluacji działalności naukowej, w wyniku której dyscyplina naukowa nauki biologiczne otrzymała kategorię naukową A i obecnie



Zajęcia terenowe z hydrobiologii ze studentami kierunku biologia
Fot. Magdalena Pogorzelec

ma pełne uprawnienia akademickie do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne. Wydział Biologii Środowiskowej jest dwukrotnym laureatem prestiżowej nagrody Ekolaury Polskiej Izby Ekologii (w 2020 i 2024 r.), natomiast w 2023 r. został nominowany przez „Monitor Biznesu” i „Monitor Rynkowy” – Pubi-City w kategorii Symbol Nowoczesnego Kształcenia.

Tomasz Mieczan

Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie – siedem dekad tradycji i nowoczesności

Historia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie rozpoczęła się 19 sierpnia 1955 r., kiedy na mocy zarządzenia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego powołano tę instytucję jako jednostkę nowo utworzonej uczelni. Od początku swego istnienia biblioteka odgrywała istotną rolę w życiu akademickim, gromadząc, udostępniając i promując wiedzę oraz wspierając naukę, dydaktykę i rozwój całej społeczności uniwersyteckiej.

Biblioteka mieściła się w różnych lokalizacjach Lublina: przy ul. 22 Lipca (dziś Spokojna), następnie przy Al. Raclawickich, ul. Radziszewskiego, by ostatecznie znaleźć swoje miejsce przy ul. Akademickiej 15. Każda z tych lokalizacji była odpowiedzią na rosnące potrzeby w zakresie zbiorów, później także infrastruktury dla użytkowników i personelu. W 1958 r. utworzono filię na Wydziale Weterynaryjnym, integrując jej księgozbiór z zasobami głównymi. W kolejnych latach powstały inne biblioteki wydziałowe, dzięki czemu możliwe było udostępnianie specjalistycznych zasobów w bezpośrednim sąsiedztwie jednostek naukowo-dydaktycznych. W latach 60. biblioteka rozwijała swoje struktury, a w 1964 r. zorganizowano Zjazd Przedstawicieli Bibliotek Wyższych Szkół Rolniczych poświęcony zagadnieniom informacji rolniczej. W tym samym roku biblioteka zaczęła regularnie wydawać Bibliografię Publikacji Pracowników Naukowych, rejestrując dorobek uczelni.

W latach 80. biblioteka zaangażowała się w krajowe i międzynarodowe projekty informacyjne, takie jak System Informacji o Gospodarce Żywnościowej (SIGŻ) oraz Międzynarodowy System Informacji Rolniczej AGRIS. Rozpoczęto także wdrażanie Systemu

Obsługi Biblioteki (SOB), a następnie wraz z innymi bibliotekami lubelskich uczelni zakupiono zintegrowany system biblioteczny Virginia Tech Library System (VTLS). Początki cyfryzacji w bibliotece to również wprowadzenie elektronicznych baz danych, utworzenie pierwszej strony internetowej, udział we współtworzeniu Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (NUKAT) oraz w budowie Krajowego Systemu Informacyjnego o Badaniach dla Potrzeb Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (SIBROL). W 2000 r. biblioteka zapewniała dostęp on-line do tysięcy pełnotekstowych czasopism naukowych, a od 2004 r. zaczęła gromadzić książki elektroniczne.

Przełomowym momentem była decyzja o budowie nowoczesnej siedziby biblioteki. Oddany do użytku w 2012 r. budynek przy ul. Akademickiej 15 stał się centrum nowoczesnych usług informacyjnych i edukacyjnych. Nowy gmach pozwolił na zintegrowanie rozproszonych wcześniej funkcji. Znajdują się tu m.in. kabiny do cichej nauki, strefy relaksu, pokoje pracy grupowej, przestrzeń wystawiennicza i sala konferencyjna. Infrastruktura została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a wprowadzane od 2014 r. udogodnienia zapewniają dostępność fizyczną i cyfrową dla wszystkich użytkowników.

W nowym budynku zaczęto realizować zupełnie nowy model biblioteki jako miejsca integrującego społeczność uczelni, promującego otwartość, innowacje i współpracę. Organizacja stref wypoczynku, wprowadzenie księżkomatu, wirtualnej karty bibliotecznej czy usług dostępnych 24/7 zmieniły sposób korzystania z zasobów. Biblioteka, jak żywy organizm, podlega ciągłym przeobrażeniom. Wdrożenie nowego systemu bibliotecznego KOHA, udostępnienie nowej wersji bazy Bibliografia Publikacji Pracowników, rozwój repozytorium instytucjonalnego oraz implementacja narzędzi wspierających naukę (m.in. EBSCO Discovery Service), a także opartych na sztucznej inteligencji (np. Scopus AI) sprawiły, że biblioteka funkcjonuje dziś w wymiarze zarówno fizycznym, jak i wirtualnym. Obecnie przestrzeń biblioteki to nie tylko mury, lecz również sieć dostępna z każdego miejsca na świecie. Dzięki nowoczesnym systemom zamawiania zbiorów, e-usługom i bazom danych biblioteka jest zawsze dostępna, niezależnie od pory dnia czy lokalizacji użytkownika.

Za każdą instytucją stoją ludzie, którzy ją tworzą, rozwijają i nadają jej charakter. Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie zawdzięcza swój rozwój zaangażowaniu, wiedzy i pasji pokoleń pracowników. Historia tej instytucji to także opowieść o ludziach, którzy przez lata z oddaniem budowali jej pozycję jako centrum wiedzy, innowacji i akademickiej wspólnoty.

W 1955 r. pracownicy biblioteki w warunkach ograniczonych zasobów lokalowych i materiałowych tworzyli od podstaw nową jednostkę wspierającą naukę i dydaktykę. Wczesne lata działalności to czas bibliotekarzy, którzy nie tylko gromadzili i katalogowali



zbiory, ale również edukowali studentów z zakresu przysposobienia bibliotecznego, doradzali naukowcom i budowali pierwsze procedury pracy. To właśnie pierwsi pracownicy stworzyli fundament pod współczesną bibliotekę – oparty na rzetelności, obowiązkowości i poczuciu misji. Lata 70. i 80. XX w. przyniosły rozwój struktury organizacyjnej oraz profesjonalizację działań. Pracownicy biblioteki stali się nie tylko kustoszami książek, ale też specjalistami w zakresie informacji naukowej, selekcji źródeł, a z czasem również edukatorami akademickimi. Wzrost liczby studentów, nowe kierunki studiów i dynamiczny rozwój uczelni wymusiły dostosowanie kompetencji zespołu do nowych wyzwań. Ich zadania wykraczały poza typową pracę „za ladą” lub „przy regale”, bowiem prowadzili oni szkolenia, pomagali w opracowywaniu bibliografii, organizowali wystawy, tworzyli systemy informacji naukowej. Rozwijające się kontakty z instytucjami zewnętrznymi (np. PAN, CBR) umożliwiły wymianę doświadczeń i podniesienie jakości pracy. Prawdziwa rewolucja w pracy przyszła wraz z cyfryzacją. Pracownicy uczyli się nie tylko obsługi nowych narzędzi, ale także stawali się przewodnikami użytkowników w gąszczu cyfrowych baz, katalogów i zasobów online oraz zagadnień związanych z otwartą nauką. Uczestniczą także w przekazywaniu danych do ewaluacji dyscyplin, awansów, nagród czy akredytacji kierunków studiów.

Nie można mówić o ludziach biblioteki bez podkreślenia ich zaangażowania społecznego. To oni tworzyli przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla każdego – niezależnie od wieku, statusu czy sprawności. Wprowadzali udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, organizowali zbiórki książek, wspierali pomoc dla Ukrainy, współtworzyli wydarzenia kulturalne i edukacyjne. Dziś, patrząc na siedemdziesiąt lat historii Biblioteki Głównej UPL, z głęboką wdzięcznością pochylamy się nad pracą wszystkich osób, które

były jej częścią. Z szacunkiem kierujemy podziękowania do wszystkich pracowników biblioteki: tych, którzy zakończyli już swoją zawodową drogę, tych, którzy każdego dnia z oddaniem kontynuują jej misję oraz tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją bibliotekarską przygodę. To dzięki ich zaangażowaniu biblioteka nie tylko funkcjonuje, lecz żyje, rozwija się i nieustannie odpowiada na wyzwania współczesności. A budowanie przyszłości opiera się na solidnych fundamentach: wiedzy, współpracy i szacunku dla tradycji.

Współczesna biblioteka akademicka to dynamiczne centrum wiedzy, które łączy tradycję z nowoczesnością, stając się aktywnym uczestnikiem życia naukowego, edukacyjnego i społecznego uczelni. Jej rola już dawno wykroczyła poza przechowywanie książek. Dziś to miejsce, gdzie wiedza spotyka technologię, a potrzeby użytkowników kształtują ofertę usług i przestrzeni. Bibliotekarze starają się wspierać badaczy na każdym etapie ich pracy: od wyszukiwania źródeł, poprzez zarządzanie danymi badawczymi aż po promocję wyników w modelu otwartej nauki. To nie zbiory czy systemy definiują bibliotekę, ale zaangażowanie jej zespołu – profesjonalistów, którzy nie tylko nadążają za zmianami, ale często są ich inicjatorami. Jednocześnie uczestniczą w procesie edukacji, rozwijając kompetencje informacyjne i cyfrowe studentów, doktorantów i kadry naukowej.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie nieustannie dowodzi, że przestrzeń ma znaczenie – jako fizyczne odbicie wartości instytucji, ale też jako narzędzie budowania wspólnoty. Jej przeszłość i teraźniejszość to lekcja o tym, jak ważne jest myślenie o przestrzeni nie tylko jako o budynku, ale jako o miejscu zmieniającym się razem z użytkownikami i dla nich.

Paulina Studzińska-Jaksim



Pracownicy Biblioteki Głównej UP w Lublinie (2025)



90-lecie prof. dr. hab. Gabriela Brzęka, doktora honoris causa, uczonego, wychowawcy, społecznika i patrioty

Prof. dr hab. Gabriel Brzęk urodził się 25 maja 1908 r. w Błażowej (woj. rzeszowski). Po ukończeniu w 1926 r. Państwowego II Gimnazjum w Rzeszowie studiował nauki przyrodnicze oraz pedagogiczno-psychologiczne w Uniwersytetach Jagiellońskim i Poznańskim. W roku 1930 uzyskał magisterium nauk zoologicznych, a w 1932 nauk pedagogicznych. W 1932 r. złożył też państwowy egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół średnich. Bezpośrednio po ukończeniu studiów, w 1930 r., podjął jako starszy asystent, potem adiunkt, pracę naukową w Katedrze Zoologii Uniwersytetu Poznańskiego, początkowo pod kierunkiem prof. dr. Jana Grochmalickiego, a następnie profesorów Antoniego Jakubskiego i Kazimierza Simma. W 1934 r. uzyskał stopień doktora nauk ścisłych w zakresie zoologii. Przerwany w 1939 r. z powodu wybuchu II wojny światowej przewód habilitacyjny zrealizował na Wydziale Przyrodniczym UMCS w Lublinie w styczniu 1945 r.

Bezpośrednio po wyzwoleniu południowo-wschodnich obszarów Polski, w grudniu 1944 r., dr Gabriel Brzęk przybył do Lublina i dołączył do grona współorganizatorów rodzącego się UMCS. Jako profesor nadzwyczajny, a zarazem kierownik Katedry Zoologii, od maja 1945 roku, wspólnie z profesorami S. Lewickim i H. Romanowskim organizował Wydział Rolny UMCS, a następnie Wydział Zootechniczny. Był także organizatorem i wieloletnim kierownikiem Katedry Biologii i Parazytologii Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Lublinie. W okresie czynnej pracy zawodowej pełnił na lubelskich uczelniach szereg odpowiedzialnych kierowniczych funkcji, m.in. dziekana, prodziekana, prorektora, członka Senatu, kierownika katedry etc. Swoją pracą zawodową i społeczno-organizacyjną wnosił wiele cennych inicjatyw w życie akademickie Lublina.

Wiele inwencji i serca wniósł również prof. G. Brzęk w proces tworzenia, rozwoju i integracji lubelskiego środowiska hydrobiologicznego. Kontynuując rozpoczęte jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, a będące jego domeną naukową, badania z zakresu hydrobiologii wprowadził do ośrodka lubelskiego i wykształcił znany i ceniony w kraju zespół specjalistów. Należy przy tym podkreślić, że swoich inicjatyw badawczych i organizacyjnych nie ograniczał wyłącznie do środowiska lubelskiego. Były one wykorzystywane również w kierowaniu i rozwijaniu działalności środowisk twórczych i towarzystw naukowych w całym kraju. Wyrazem

uznania zasług prof. dr. hab. Gabriela Brzęka w organizacji i integrowaniu środowisk naukowych jest tytuł doktora honoris causa Akademii Rolniczej i Akademii Medycznej w Lublinie, odnowienie przyznania doktoratu UAM w Poznaniu oraz przyznanie honorowego członkostwa przez Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne, Polskie Towarzystwo Zoologiczne, Lubelskie Towarzystwo Naukowe oraz Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. W 1997 roku Profesor został powołany jako członek korespondent w skład Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. [...]

Jako pierwszy w kraju prof. G. Brzęk podjął całkowicie dawniej zaniedbane badania nad utrwaleniem osiągnięć wybitnych polskich uczonych i placówek naukowych z dziedziny nauk przyrodniczych i rolniczych, stając się najwybitniejszym znawcą tych zagadnień w Polsce. Rezultatem tej 45-letniej już działalności jest opublikowanie ponad 186 różnego rodzaju publikacji, w tym 12 dzieł książkowych. Spośród nich na uwagę zasługują m.in.: *Historia zoologii w Polsce do roku 1918*, *Złoty wiek ornitologii w Polsce*, *Benedykt Dybowski – życie i dzieło*, *Józef Nusbaum-Hilarowicz* czy wydane niedawno monografie: *Stacja hydrobiologiczna na Wigrach* i *Alfred Lityński*. Jest ponadto autorem kilkudziesięciu obszernych haseł biograficznych biologów polskich zawartych w *Słowniku biograficznym* Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. W ostatnich latach opublikował również kilka artykułów wspomnieniowych na temat Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie oraz obszerną pracę o tajnym nauczaniu cywilnym i wojskowym w okresie okupacji na tym terenie. Stanowi to bez wątpienia istotny wkład w rozwój biografistyki oraz popularyzację wiedzy o myśli naukowej w Polsce. Prof. dr hab. Gabriel Brzęk brał [...] czynny udział w życiu społeczno-politycznym kraju. W okresie walki narodu polskiego z okupantem niemieckim aktywnie działał na Rzeszowszczyźnie w partyzanckich organizacjach ZWZ-AK. Pracował w sztabach podobwoju oraz inspektoratu ZWZ-AK Rzeszów. Z polecenia władz tej organizacji zainicjował samokształcenia młodzieży w zakresie szkoły średniej oraz powołał do życia państwową komisję egzaminacyjną Kuźnica, której był przewodniczącym. Rezultatem pracy Kuźnicy było objęcie szkoleniem 450 młodych ludzi, spośród których 280 uzyskało pełną maturę. Za udział w walce z okupantem został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari oraz dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po wyzwoleniu prof. G. Brzęk był aktywnym działaczem Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, pełniąc przez 10 lat funkcję przewodniczącego tegoż Komitetu. Był członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Uczestniczył w pracach miejskich i wojewódzkich władz ZboWid-u. Aktywna

postawa społeczna i osiągnięcia zawodowe znalazły wysokie uznanie ze strony władz państwowych, resortowych i wojewódzkich, czego wyrazem są liczne odznaczenia.

Stanisław Radwan, Grażyna Jeżewska

Rozmowa z Jubilatem

I Kiedy rozpoczął się lubelski okres w życiu Pana Profesora?

Na wieść o powołaniu Uniwersytetu mój przyjaciel doc. dr Kazimierz Kalinowski wyjechał z końcem listopada z miejsca naszego wysiedlenia w Rzeszowskim. Po powrocie oświadczył mi, że urzeczony osobowością rektora profesora Henryka Raabego zrezygnował z powrotu do Poznania i przyjął stanowisko profesora chemii, mnie zaś wręczył karteczkę od znanego mi sprzed wojny rektora Raabego, zachęcającą mnie do podjęcia współpracy i przyjazdu do Lublina. Forma liściku szczerze mnie wzruszyła i gdyby nie aresztowanie mnie jako podporucznika za udział w akcji „Burza”, wyjechałbym do tego miasta, aby podziękować rektorowi za pamięć. Niestety, aresztowanie mnie przez UB opóźniło ten wyjazd. Stojąc przed obliczem wojskowego doraźnego sądu przy rzeszowskiej wojewódzkiej komendzie MO i UB, gdy spisywano moje personalia, wyjąłem z zakamarka marynarki tkwiącą tam jakimś cudem pomimo dwukrotnych rewizji karteczkę od organizatora i rektora UMCS. Przewodniczący sądu był skłonny wysłać mnie „na białe niedźwiedzie” lub „zdjąć kapturek z głowy”, gdy zjawił się w sali jakiś starszy inteligentniejszy major, który zapoznawszy się z moją sprawą, kazał mnie zwolnić, abym mógł udać się do Lublina. Powiedział przy tym: ...nie konspirować, przejść do współpracy w odbudowie nauki polskiej. Tak oto jedna mała karteczka uratowała mi życie i sprowadziła mnie do Lublina.

I Jakie wrażenie zrobił na Panu Profesorze powojenny Lublin?

W grudniu 1944 r. nie znalazłem żadnych pamiątek z okresu jego dawnej świetności. Ulice były zaniedbane, pokryte gruzem, szkłem, śmieciami, korony drzew na skwerkach i w Ogrodzie Saskim były okaleczone pociskami. W kilku miejscach, m.in. wśród klombów otaczających gmach Gimnazjum im. S. Staszica, znajdowały się mogiłki żołnierzy radzieckich, gdzieś tam straszły roztrzaskane lub spalone wraki niemieckich pojazdów. Lublin w pierwszych powojennych miesiącach sprawiał wrażenie przyfrontowego obozu wojennego. Miasto było ponad miarę przeludnione. W gmachach zajmowanych przez dowództwa wojskowe lub ważniejsze instytucje, m.in. w Gimnazjum im. S. Staszica, gdzie tworzyły się zaczątki Uniwersytetu, w dzień i w nocy przy działach przeciwlotniczych, karabinach maszynowych i reflektorach aż do dnia kapitulacji Niemiec czuwały patrole obserwacyjne. Kilka razy w tygodniu rozlegała się strzelanina z atakujących samolotów niemieckich. W czasie ostrej zimy 1944/1945 roku brak było opału, energię elektryczną i wodę włączano tylko na kilka godzin w ciągu doby, a ulice miasta ze względu na bliskość frontu były słabo oświetlone lub pogrążone w ciemności. Chodzenie ulicami wieczorem było bardzo niebezpieczne. Rozzuchwaleni przyfrontowi żołnierze radzieccy lub miejscowi chuligani bili, grabili i puszczali

swoją ofiarę w białiznie. Trudno też było zdobyć wyżywienie. Ulice roily się od żołnierzy w radzieckich i polskich mundurach. Szczególną radość wzbudzali we mnie żołnierze polscy w rogatywkach, chociaż z obcymi orzełkami na szczytce. Ulicami przeciągały jednostki wojskowe w pieszych lub zmotoryzowanych kolumnach w kierunku frontu nad Wisłą, oddalonego zaledwie o 50 km. I choć z każdego kąta wyglądała groza, niepokój i wojenne nastroje, mnie rozpierała radość z powodu powrotu do pracy naukowej i dydaktycznej w wyższej uczelni i nadziei na dokończenie tutaj rozpoczętego przed wojną w Poznaniu przewodu habilitacyjnego. Pomimo niedostatku i niewygód byłem szczęśliwy, że mogłem być świadkiem odradzania się w Lublinie, na moich oczach, Polski, chociaż nie w kształcie, jakiego oczekiwaliśmy.

I Jak wyglądały początki tworzącego się środowiska naukowego?

UMCS początkowo mieścił się w gmachu Gimnazjum im. S. Staszica. Na pierwszym i drugim piętrze były biura rektora i dziekanów oraz zawiązki kilku zakładów naukowych. Wyrazem ogromnego ubóstwa lokalowego był m.in. fakt, że kwestor nosił całą dokumentację oraz pieniądze w zniszczonej teczce, a rozpoczynał swe urzędowanie podczas obiadów w stołówce, wypłacając przy stoliku pobory i załatwiając wszelkie sprawy finansowe. Przypominam sobie np. jeden z wykładów prowadzonych przez kapitana w drelichowym mundurze, późniejszego wielce zasłużonego rektora Akademii Medycznej Mieczysława Stelmasiaka. Wykładowca, mówiąc o czasie, przez cały czas trzymał ją nadzianą na wskazujący palec ręki i demonstrował na nieudolnie wykonanej tablicy poglądowej. Aula była wypełniona po brzegi, jednakże tylko niewielu siedzieli w kilku ławkach zbitych z nieheblowanych desek, większość oblegała parapety okien lub opierała zeszyty na plecach kolegów. W ciągu trzech pierwszych lat Wydział Rolny z powodu braku lokali, aparatury i odczynników nie posiadał jeszcze zorganizowanych w Lublinie laboratoriów, więc zajęcia dydaktyczne organizowano w Instytucie puławskim, dokąd na 2 dni dowożono ciężarówkami lub koleją studentów. Studenci nocowali w bardzo prymitywnych warunkach w sali balowej pałacu Czarotoryskich, na słomie. Ofiarność profesorów PINGW-u była dla Wydziału ogromnym dobrodziejstwem.

I Kto wraz z Panem Profesorem tworzył nowy Uniwersytet?

Osoby, z którymi zetknąłem się na początku, to profesorowie: Raabe, Hirszfeld i Domaniewski, a także wybitni profesorowie PINGW-u w Puławach, dzięki którym Wydział Rolny miał opinię najważniejszego i najlepiej obsadzonego wydziału rolnego w kraju. Do grupy tej należeli agrobiolodzy Lucjan Kaznowski, Stefan Lewicki, mikrobiolog rolny Jadwiga Ziemięcka, meliorator i erozjolog

Stanisław Bac, gleboznawca Jan Tomaszewski, łąkacz Stanisław Waśniewski i kilku innych oraz zootechnicy: Roman Prawocheński senior, Henryk Malarski, Laura Kaufmann, Zdzisław Zabielski. Wykłady ich były przykładem kunsztu w tej dziedzinie. Wkrótce podjęli współpracę z nami wybitni specjaliści: ekonomista Henryk Romanowski ze Lwowa, botanik Witold Sławiński z Poznania, gleboznawca Bogdan Dobrzański ze Lwowa, fizyk Wacław Staszewski z Wilna, a także chemik Zenon Wierzchowski z Puław.

I Czy decyzja powołania w Lublinie nowego uniwersytetu spotkała się z aprobatą społeczeństwa?

Miasto nie przyjęło nowo powstałego UMCS z taką życzliwością, na jaką on zasługiwał. Przedwojenny Lublin nie miał charakteru wielkomiejskiego, intelektualistów było w nim niewielu, społeczeństwo zadowalało się w pełni prywatnym Uniwersytetem Katolickim. W ciągu 19 lat KUL wykształcił kadrę prawników i nauczycieli szkół średnich, która objąwszy ster życia miasta, preferowała nauki humanistyczne i nie odczuwała potrzeby tworzenia nowej, o innym charakterze uczelni. W lubelskim środowisku humanistycznym nie doceniano społecznej funkcji nauk o charakterze przyrodniczym, rolniczo-weterynaryjnym, a nawet lekarskim. Wśród władz powojennych Lublina wyjątek pod tym względem stanowili dwaj przedwojenni szlachetni działacze lewicy – wychowanek KUL, magister praw Paweł Dąbek oraz nauczyciel wiejski Ludwik Czugała, zaraz po wojnie czołowi pracownicy Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dopiero gdy wychowankowie UMCS, zwłaszcza

lekarze, zaczęli obejmować ważniejsze stanowiska w tym mieście, Lublin zaczął doceniać powojenne uczelnie, które są dziś jego chlubą. Natomiast KUL nowo powstającą uczelnię powitał z szacunkiem. Rektor – ksiądz prof. Antoni Słomkowski, pomimo ciasnoty lokalowej, przydzielił dla wojskowej sekcji medycyny dwie sale, bywał w domach profesorów UMCS, brał też udział w pierwszych latach w inauguracjach roku akademickiego, ilekroć był zapraszany. Również biskup lubelski ksiądz dr Stefan Wyszyński, dążąc do personalnej integracji obu uczelni, organizował wspólne rekolekcje w auli KUL-u, a przed jedną z pierwszych inauguracji UMCS zorganizował w katedrze podniosłe nabożeństwo dla pracowników tej uczelni, które zostało przyjęte przez władze partyjne z oburzeniem, a rektorowi Raabemu przysporzyło wiele nieprzyjemności.

I Nigdy nie myślał Pan Profesor o powrocie na Uniwersytet Poznański?

Decyzję pozostania w środowisku lubelskim i pomocy rektorowi Raabemu w odbudowywaniu życia naukowego uważam za jedną z najszcześniejszych w moim życiu. Polubiłem to miasto, a można powiedzieć, że pokochałem. Stało się dla mnie miastem mojej młodości. Pracowałem w wyłonionej z Uniwersytetu w 1955 r. Wyższej Szkole Rolniczej, a potem Akademii Rolniczej 34 lata, pełniąc funkcje prodziekana, dziekana i prorektora.

Rozmowę prowadziła Monika Jaskowiak

„Aktualności AR” 1998, R. II, nr 2(6)



Ostatnie lata okupacji i początki związków z nauką

Adam Szember

W ostatnich latach okupacji (1943–1944), kiedy skończyłem pracę jako traktorzysta i kierowca ciągnika Lanz Bulldog (patrz: Pokłosie mojego września 1939, „Aktualności AR” nr 3/19, 2001), zostałem zatrudniony w niemieckiej firmie budowlanej jako goniec, woźny i tłumacz zarazem. Była to już praca „biurowa”, toteż miałem znacznie więcej czasu dla siebie. Korzystając z tego, rozpocząłem uzupełnianie mojego średniego wykształcenia na kursach tajnego nauczania. Ich organizatorem w owym czasie w Zamościu była grupa przedwojennych nauczycieli szkół średnich pod przewodnictwem profesorów Tadeusza Gajewskiego i Stanisławy Żochowskiej – wspaniałych patriotów i wychowawców

młodzieży. Byłem już wtedy żołnierzem Armii Krajowej, członkiem plutonu miejskiego w Zamościu. Moim bezpośrednim dowódcą był por. „Basik” (Leon Mojzes).

W biurze, w którym pracowałem, niemieccy inżynierowie sporządzali plany obiektów przeznaczonych dla wojska. Plany te następnie przekazywano mnie, abym utrwalił je na papierze światłoczułym i sporządził odpowiednią liczbę odbitek. Nie zaprzęściłem takiej okazji. Za pośrednictwem łączniczki Jadwigi Przywarskiej, wysiedlonej podobnie jak ja, ale nie z Gdyni, lecz z Poznania, przekazywałem je przełożonym z AK. Łączniczka była także świadkiem składania mojej przysięgi w chwili wstąpienia do AK. Jej

też przekazywałem informacje poczynione w koszarach Wehrmachtu, do których miałem swobodny wstęp dzięki przepustce gońca biura budowlanego.

W tym okresie odbywałem także tajne szkolenie wojskowe. Prowadzili je oficerowie, grupując młodzież najczęściej w lasach południowej Zamojszczyzny. Czas, jaki upłynął od tamtych wydarzeń, zataił już w mojej pamięci wiele faktów. Pamiętam jednak zgrupowanie na przełomie czerwca i lipca 1943 r. (?) w lesie koło Zwierzynca. Pierwszą noc spędziliśmy na tzw. Kamiennej Górze. Niestety, szkolenie nie trwało wystarczająco długo, gdyż właśnie w tym czasie Niemcy nasilili oblavy na polskich partyzantów (Sturmwind I i II). W tych okolicznościach zostaliśmy zmuszeni do ustawicznego wymykania się okrążającym nas Niemcom. Przemieszczaliśmy się głównie nocami. Natomiast dni spędzaliśmy w niedostępnych leśnych kryjówkach. Było wtedy trochę czasu na teoretyczne szkolenie i odpoczynek. Dostałem polski przedwojenny ręczny karabin maszynowy, niestety bez naboju. Bodajże tylko ja w całym plutonie byłem kompletnie umundurowany. Miałem drelchowe spodnie i bluzę w kolorze wojskowym (khaki), oryginalną polską połowę rogatywkę i buty tzw. saperki. Reszta chłopców miała umundurowanie wysoce niekompletne. Niestety, buty były moją ustawiczną udręką. Namakały bowiem poranną rosą i obsypywane pyłem leśnych drózek twardniały tak, że uniemożliwiało to swobodne chodzenie. Radziłem sobie jednak, smarując je masłem, które otrzymywaliśmy w ramach partyzanckiego wyżywienia.

W czasie postojów i w wolnych chwilach – bo i takie się trafiały – opowiadałem partyzanckim kolegom marynarskie dowcipy (wiadomo, pochodziłem z Gdyni). Niektórzy z nich sądzili, że przed wojną służyłem w Marynarce Wojennej, ale nie chcę się do tego przyznać. Trudno było wyprowadzić ich z błędu, gdyż z musztrą i bronią radziłem sobie świetnie. Byłem bowiem harcerzem, a przecież wykształcenie wojskowe w ZHP nie było czymś nadzwyczajnym. Ponadto przed wojną jako uczeń przechodziłem podstawowe wykształcenie w ramach przysposobienia wojskowego (PW).

Z powodu grożącego nam okrążenia i zniszczenia przez Niemców musieliśmy przerwać szkolenie i chyłkiem powrócić do domów. Piszę o tym epizodzie dlatego, że odcisnął on na moim dalszym życiu znamienne piętno. Jakież było moje zdziwienie, a nawet przerażenie, gdy do mojego mieszkania na zamojskiej Starówce przy ul. Ormiańskiej 22 zawitał partyzancki kolega. Nie wiem, w jaki sposób mnie znalazł, nie znaliśmy się przecież wcześniej. Dowiedział się nawet, jak się nazywam. Był to jeden z tych kolegów, którzy byli przekonani, że przed wojną służyłem w Polskiej Marynarce Wojennej. Moje przerażenie osiągnęło szczyt jednak dopiero po kilkunastu dniach. Idąc do pracy, zobaczyłem w jadącej środkiem ul. Lubelskiej dorożce gestapowców i zakutego w kajdanki tego właśnie kolegę. Nie pamiętam już, ile nocy przesiedziałem na dachu naszej kamieniczki przytulony do komina i ze strachem, w wielkim napięciu nasłuchiwałem, czy nie przyjechało po mnie gestapo. Na moje szczęście skończyło się na strachu. Kolega z partyzantki nie zdekonspirował mnie. Niestety, po kilkunastu dniach ukazała się na murach Zamościa lista rozstrzelanych polskich patriotów. Na pierwszym miejscu figurowało nazwisko Zygmunt Arentowicz – to właśnie ten mój partyzancki kolega.

W szybkim tempie nadchodziło tzw. wyzwolenie. Armia radziecka wkroczyła na teren Lubelszczyzny i zbliżała się do Zamościa. Hitlerowcy nasilili niszczenie wszelkich obiektów mających znaczenie

militarne, jak np. tory kolejowe, dworce, wszelkie magazyny i polowe lotniska. Toteż Zamość huczał od wybuchów wysadzanych obiektów. Schwytych w łapanekach mężczyzn wysyłano w pobliże linii frontu, gdzie pośpiesznie budowano obiekty obronne dla Wehrmachtu. Chroniąc się przed łapankami, wiele dni i niejedną noc przesiedziałem na pobliskim cmentarzu między nagrobkami. W tym samym czasie nasilono rozstrzeliwanie polskich patriotów w zamojskiej Rotundzie. Ich zwłoki układano w stosy na przemian z drewnianymi belami (podkłady szyn kolejowych), oblewano benzyną i podpalano. Ogromna chmura dymu i nieznośny odór palonych ciał ludzkich rozchodził się po całym Zamościu i okolicy.

Wreszcie 25 lipca 1944 roku wojska radzieckie i nieliczne oddziały wojska polskiego wkroczyły do Zamościa. Wnet otwarto wszystkie szkoły, jakie przed wojną istniały w Zamościu. Mogłem więc legalnie zapisać się do II klasy liceum o profilu humanistycznym. Znajdowało się ono w szkole żeńskiej, kierowanej przez znaną mi wcześniej prof. Stanisławę Żochowską. Tak więc w II klasie było tylko kilku chłopców, a wśród nich ja i mój przyjaciel Tadeusz Efner – późniejszy profesor AR w Lublinie. Zdecydowaną jednak przewagę liczbową miały dziewczęta. Były wśród nich moje koleżanki z kompletów tajnego nauczania, np. Irena Żuk, Lucia Służewska, Ania Jasińska, Jadzia Skarżyńska. Wychowawczynią tej klasy była zacna prof. Kniaziowa, z którą zetknąłem się w czasie tajnego nauczania.

Trwała jeszcze wojna i front zatrzymał się czasowo na linii Wisły. Ogłoszono powszechny pobór do wojska. Dlatego władze szkoły, aby nie komplikować sytuacji życiowej chłopców, postanowiły przeprowadzić dla nich wcześniejszy egzamin dojrzałości. Tak więc maturę zdawałem w trybie eksternistycznym wraz z innymi kolegami i Tadeuszem Efnerem jesienią 1944 roku, podczas gdy koleżanki klasowe dopiero na wiosnę roku 1945. Fakt ten umożliwił głównie chłopcom wcześniejsze o rok zapisanie się na studia wyższe w Lublinie. Piszę, że głównie chłopcom, gdyż egzamin dojrzałości zdawała z nami bodajże tylko jedna dziewczyna – Teresa Gerkowicz, obecnie profesor AM w Lublinie.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości udaliśmy się wraz z przyjacielem Tadeuszem Efnerem do Wojskowej Komendy Uzupełnień. Komendant RKU przejrzał nasze dokumenty i po krótkim namyśle powiedział: *Nu, u was matura, a nam takich nie nada*. Wróciliśmy więc do domu z postanowieniem zapisania się na studia wyższe. Powstał bowiem w tym czasie Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Do Lublina jechaliśmy chyba ze dwa dni, korzystając z różnych środków lokomocji, prywatnych furmanek, wojskowych samochodów ciężarowych lub idąc pieszo wiele kilometrów. Przybyliśmy wieczorem. Nie znaliśmy dobrze miasta i trudno było nam znaleźć miejsce zamieszkania znajomej Tadeusza – pani Józefy Ostrowskiej, u której mieliśmy nadzieję zatrzymać się bodajże kilka dni. W trakcie tych poszukiwań ogłoszono alarm przeciwlotniczy. Kryliśmy się w rowach w pobliżu lubelskiego Zamku. Po odwołaniu alarmu odnaleźliśmy mieszkanie p. Ostrowskiej. Przyjęła nas bardzo gościnnie i zgodziła się nawet wynająć pokój. Ta zacna pani otoczyła nas prawdziwie matczyną opieką. Mieszkaliśmy u niej na lubelskiej starówce przy ul. Grodzkiej prawie 3 lata. Czasy były bardzo trudne, brak było prawie wszystkiego. Mieliśmy jednak stałą i pewną stancję oraz życzliwą opiekunkę. Wdzięczni za to pomagaliśmy jej, w czym tylko mogliśmy. Na przykład uzupełnialiśmy opał, rozbierając w okolicy zniszczone drewniane płoty.



Studiowanie też nie było łatwe. Brak było podręczników, a sale wykładowe mieściły się w różnych nieprzygotowanych do celów dydaktycznych budynkach, często oddalonych od siebie o kilka kilometrów. Fakt ten zmuszał studentów do ustawicznego wędrowania z jednego końca miasta na drugi. Żadnych środków komunikacji nie było. Tak więc studenci, np. po skończonym wykładzie w salach Gimnazjum im. Staszica, musieli wędrować na drugi koniec Lublina na następny wykład, np. do gmachu przedwojennej szkoły rabinackiej (Jeszybot) mieszczącego się przy ul. Lubartowskiej 85. Dopiero po kilku latach zaadaptowano samochody ciężarowe na potrzeby komunikacji miejskiej. Adaptacja polegała na tym, że ustawiano po obu bokach skrzyni ładownej drewniane ławeczki. Do takiego „autobusu” wchodziło się po żelaznej drabinie.

W początkowym okresie wykładów słuchało się na stojąco, gdyż w salach nie było ani krzeseł, ani ławek. Zeszyt z notatkami opierało się o ścianę sali lub o plecy kolegi. Brak było nawet podstawowych podręczników. Byliśmy więc skazani tylko na notatki własne lub kolegów.

Na wykłady i niekiedy na zajęcia praktyczne (ćwiczenia) chodzili do tego samego wykładowcy studenci wszystkich wydziałów UMCS. Wynikało to z ogromnych braków kadrowych. Na przykład studenci Wydziału Rolnego byli „obsługiwani” przez profesorów innych wydziałów: Wydziału Przyrodniczego (Mieczysław Biernacki – matematyka, Jan Błaton – fizyka, Konrad Konior – geologia, Turneau-Morawska – mineralogia, Konstanty Strawiński – entomologia, Władysław Wiśniewski – chemia nieorganiczna), Wydziału Weterynaryjnego (Kazimierz Krysiak – anatomia i embriologia zwierząt, Tadeusz Żuliński – weterynaria i higiena zwierząt), Wydziału Farmaceutycznego (Marian Godlewicz – chemia organiczna), prof. Wit Klonowiecki z KUL-u prowadził przedmiot prawodawstwo i administracja.

Egzaminy zdawano w dowolnych terminach, oczywiście po uzgodnieniu z profesorem. Często też zdawali je wspólnie u tego samego wykładowcy studenci różnych wydziałów UMCS. Na przykład egzamin z chemii organicznej zdawałem u prof. Mariana Godlewicza wspólnie ze studentkami Wydziału Farmaceutycznego. Jak wiadomo, wydział ten wspólnie z Wydziałem Lekarskim

utworzył w roku 1949 samodzielną wyższą uczelnię – Akademię Medyczną.

Profesorowie dokładali wszelkich starań, aby zrekompensować studentom brak podręczników. Toteż nasze kontakty z profesorami nie urywały się tuż po zakończonym wykładzie. Bardzo często prowadziliśmy długie pogawędki na tematy nie zawsze naukowe, szczególnie z profesorami wywodzącymi się z Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (PINGW). Tworzyli oni od początku powstania UMCS podstawową kadrę nauczającą i administrującą Wydziałem Rolnym. Byli to profesorowie: Stefan Lewicki, Lucjan Kaznowski, Jadwiga Marszewska-Ziemięcka, Laura Kaufman, Henryk Malarski, Roman Prawocheński (senior), Zdzisław Zabielski, Adam Domański, Stanisław Zaliwski, Jan Miarczyński i wielu innych.

Dzięki życzliwości dyrekcji ówczesnego PINGW przez wiele lat korzystaliśmy ze wspaniale wyposażonych pracowni naukowych w puławskim Instytucie. Na marginesie wspomnę, że ja także zebrałem materiał doświadczalny oraz wykonałem analizy do pracy magisterskiej w Zakładzie Mikrobiologii PINGW. Do Puław dojeżdżaliśmy co tydzień na 2–3 dni. Nocowaliśmy w pałacyku na Marynkach w dużej okrągłej sali, do której wstawiono łóżka polowe. Pałacyk mieści się w parku instytutowym.

Nie mniej zasłużeni dla Wydziału Rolnego UMCS byli naukowcy, których los zagnał w nasze strony. Byli to przede wszystkim profesorowie: Gabriel Brzęk, Jan Tomaszewski, Bohdan Dobrzański, Adam Wondrausch, Stanisław Bac, Henryk Romanowski, Stanisław Waśniewski, Witold Sławiński i inni. Niektórzy z nich w późniejszych latach opuścili nasze miasto i przenieśli się do innych wyższych uczelni.

Tak więc jesienią 1944 r. zaczęła się moja przygoda z nauką, pełna wyętej pracy. Studiując na Wydziale Rolnym, udzielałem się także społecznie, głównie w Związku Harcerstwa Polskiego – jako członek Komendy Chorągwi, początkowo w stopniu podharcmistra, a po kilku latach – harcmistra. W wakacje – jeśli nie miałem w tym czasie obowiązków służbowych w ZHP – wyjeżdżałem do Gdyni; gdzie mieszkali rodzice. Tam też nie odpoczywałem, lecz ciężko pracowałem jako robotnik portowy. Trzeba było bowiem zarobić na studia w Lublinie. Wyładowywałem m.in. towary ze statków handlowych w Gdyni lub Gdańsku. Często były to paczki UNRR-y. Pracowałem nierzadko 12, a niekiedy 14 godzin bez przerwy. Tak więc wakacje 1944 i 1945 r. spędziłem bardzo pracowicie.

Wiosną 1947 r. zwrócił się do mnie z propozycją pracy w swoim zakładzie prof. Bohdan Dobrzański. Jako zastępca asystenta miałem przerysować w określonym powiększeniu pożyczone na krótki termin mapy gleboznawcze. Propozycja ta – w zasadzie bardzo atrakcyjna – postawiła mnie w kłopotliwej sytuacji. Nieco wcześniej przyjąłem bowiem podobną propozycję prof. Jadwigi Ziemięckiej. Prof. Dobrzański jednak nalegał, gdyż zobowiązał się w krótkim czasie zwrócić pożyczone mapy, a ja jako instruktor harcerski budziłem nadzieję na to, że szybko i prawidłowo wykonam pracę. Po porozumieniu się prof. Dobrzańskiego z prof. Ziemięcką od 16 maja 1947 r. zostałem zastępcą asystenta w katedrze kierowanej przez prof. B. Dobrzańskiego. Na stanowisko młodszego asystenta w Katedrze Mikrobiologii i Technologii Przemysłów Rolnych, kierowanej przez prof. J. Zamięcką, przeszedłem 1 września 1947 r. Tak rozpoczęła się moja droga jako pracownika naukowego.

Bohdan Dobrzański

Profesor cieszył się sukcesami swoich uczniów. [...] Miał ponad 30 doktorów i kilkunastu habilitantów. Jako kontynuator szkoły profesora Musierowicza stworzył własną szkołę gleboznawczą.

Profesor wykazywał niezwykłą sprawność organizacyjną i administracyjną, nie zajmował się drobiazgami, lecz skupiał na sprawach najważniejszych, potrafił też egzekwować polecenia. Miał umiejętność dobierania ludzi i obsadzania stanowisk na uczelni, a także współpracowników. Odniósł sukcesy jako rektor, zarówno w UMCS, jak i w WSR, choć lata 50. były szczególnie trudne. Zapewne mało kto wie, że przed powołaniem na stanowisko rektora nigdy przedtem nie uczestniczył w posiedzeniach senatu. Po raz pierwszy był na senacie jako jego przewodniczący, tj. rektor.

Profesor nie był małostkowy. Nie zapomnę Jego pełnego godności zachowania, gdy wrócił po 3 miesiącach z USA jako urzędujący jeszcze rektor, a rektorem w tym czasie został wybrany prorektor (zgodnie z ustalonym wcześniej terminem wyborów). Wybory odbyły się pod presją sekretarza komitetu uczelnianego partii i z bardzo ostrą nagonką na Profesora. Nie bez znaczenia była też wtedy postawa niektórych profesorów, tym bardziej zaskakująca, że wybory odbywały się zaledwie w 3 lata po tzw. odnowie październikowej 1956 roku.

Stanisław Uziak, s. 28

Profesor Bohdan Dobrzański był realistą, umiejącym znakomicie przewidywać bieg zdarzeń.

Szalenie dynamiczny, nie znośił zastoju, jako „duch niespokojny” (nasz laborant Bronisław Szewczyk nazywał Profesora żartobliwie „Dokuczajew” od nazwiska słynnego gleboznawcy rosyjskiego) występował licznymi inicjatywami, z których wiele zostało pomyślnie zrealizowanych. Wymienię kilka, moim zdaniem, najistotniejszych:

- Zorganizował w 1949 roku w Lublinie Sekcję, przemianowaną na Oddział Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, któremu przez wiele lat przewodniczył, a następnie patronował jego działalności.
- Opracował program i zorganizował w 1955 roku na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS Katedrę Gleboznawstwa, którą przez wiele lat kierował, a następnie przekazał swemu uczniowi Stanisławowi Uziakowi.
- Przyczynił się do utworzenia w 1957 roku w Lublinie Oddziału Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych, używając w początkowym okresie organizacji lokalu i kierując do pracy w Oddziale swego ucznia (piszącego te zdania).
- Zainicjował i doprowadził do powołania w połowie lat sześćdziesiątych czasopisma Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN „Polish Journal of Soil Science”, publikującego w języku angielskim oryginalne prace z dziedziny szeroko rozumianego gleboznawstwa, chemii rolnej mikrobiologii gleb. Był przez wiele lat jego redaktorem naczelnym.
- W roku 1967 zorganizował w Lublinie Zakład Agrofizyki Polski, Akademii Nauk. Przez wiele lat sprawował obowiązki jego dyrektora, a po przejściu na emeryturę przewodniczył radzie naukowej. Zakład, będący oczkiem w głowie Profesora, pięknie się rozwijał i na krótko przed śmiercią swego twórcy został



awansowany do rangi Instytutu, uzyskując następnie uprawnienia do przeprowadzania przewodów doktorskich, a od roku 1992 – również przewodów habilitacyjnych. Obecnie placówka nosi imię Bohdana Dobrzańskiego.

Każda z inicjatyw angażowała licznych uczniów i współpracowników Profesora, szczerze mu oddanych. Po prostu wierzyliśmy, że „Stary” (jak nazywaliśmy Profesora między sobą) to, co bierze w swoje ręce, potrafi doprowadzić do pozytywnego zakończenia.

Saturnin Zawadzki, s. 33

Z Profesorem pierwszy raz zetknąłem się na wykładach z gleboznawstwa na pierwszym roku studiów rolniczych UMCS w 1951/1952 roku. Wówczas też w trakcie jednego z wykładów zgłosiłem się do odpowiedzi na pytanie Profesora (miał je zwyczaj zadawać w czasie wykładów) i zostałem „odnotowany” jako godny zainteresowania. Pytanie dotyczyło teorii Williamsa i jej znaczenia dla gleboznawstwa.

[Przypominam sobie] sposób werbowania współpracowników przez Profesora i kształtowania ich kariery naukowej. „Werbunek” był z reguły trafny i, jak to się zwykło mówić, „na nos” Profesora, który, mając ugruntowane własne zdanie, nie omieszkiwał konsultować się ze swymi młodymi pracownikami – wówczas doktorami, a potem profesorami J. Piszczkiem, S. Uziakiem, S. Zawadzkiem.

Profesor miał zwyczaj dawać początkującym pracownikom ambitne i trudne zadania, zarówno kameralne, jak i terenowe, według zasady „rzucania” delikwenta na głęboką wodę. Taką „głęboką wodą” było np. powierzenie nam, kilku młodym asystentom, prac kartograficznych na wówczas dziewiczych terenach Jaworek w Pieninach. Innymi zadaniami, oprócz dydaktyki, były samodzielne opracowania wyników badań i pisanie publikacji, kontakty z gośćmi zagranicznymi i wyjazdy za granicę, co zmuszało nas do intensywnej nauki języków obcych. Profesor, prowadząc sprawy wydawnicze, wciągał nas do ich technicznej realizacji.

Jan Gliński, s. 20

Fragmenty tekstów pochodzą z książki *Profesorowie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1955 we wspomnieniach uczniów*, Akademia Rolnicza w Lublinie, Lublin 1994

Stefan Lewicki

W tym roku mija 50. rocznica śmierci prof. dr. hab. dr. h.c. Stefana Lewickiego (zm. 28 kwietnia 1975 r.), znakomitego uczonego, który wiele zrobił dla rozwoju agrobiologii oraz polskiego rolnictwa. Jego osiągnięcia naukowe oraz praca upowszechnieniowa i organizacyjna tym bardziej zasługują na uwagę, gdyż przypadły na przełomowe okresy w naszej historii, tj. odbudowy państwowości po I i II wojnie światowej.

Stefan Lewicki urodził się 16 marca 1890 r. w Szepietówce, na Wołyniu, w rodzinie inteligenckiej (ojciec był księgowym). Miał trzech braci i siostrę – wszyscy zdobyli wyższe wykształcenie, co w tamtym czasie należało do rzadkości. Najstarszy brat Józef został lekarzem i dyrektorem szpitala w Gostyninie, Władysław – księdzem w Warszawie, a Jan – sędzią grodzkim w Warszawie i Krakowie. Siostra Maria ukończyła studia pedagogiczne i była nauczycielką.

Szkolę powszechną ukończył w Szepietówce, liceum w Ostrogu, w 1909 r. rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Kijowskiego. Po uzyskaniu w 1913 r. dyplomu pierwszego stopnia kontynuował studia na Wydziale Rolnym Politechniki Kijowskiej, które ukończył w 1915 r. z wyróżnieniem i został skierowany na staż w Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Bieziencuku (gubernia samarska). Po roku pełnił tam funkcję zastępcy kierownika Działu Hodowli Roślin. W 1918 r. wrócił do Kijowa, gdzie na Politechnice prowadził zleczone wykłady i ćwiczenia z anatomii i fizjologii roślin.

Na początku 1919 r. przeniósł się do Puław, gdzie został zatrudniony w nowo utworzonym Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego na stanowisku kierownika Pracowni Roślin Zbożowych. Jego prace naukowe w tym okresie koncentrują się na biologii i fizjologii roślin zbożowych. Prowadził badania m.in. nad znaczeniem pigmentów kłosów pszenicy, jarowizacją roślin oraz biologicznymi różnicami pomiędzy ozimymi i jarymi zbożami. Na podstawie tych badań w 1925 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał stopień doktora nauk rolniczych, a w 1926 *venia legendi* – prawo wykładowania (odpowiednik habilitacji) i jako docent prowadził tam wykłady ze szczegółowej uprawy roślin.

W 1929 r. otrzymał stypendium Fundacji Rockefellera na kilkumiesięczne studia w Anglii i Szwecji. W Anglii przebywał w Zakładzie Botaniki Rolniczej Uniwersytetu w Reading, gdzie m.in. badał rolę fizjologiczną barwników roślinnych oraz zapoznał się z metodami oceny jakościowej ziarna zbóż. Wiedzę z zakresu genetyki i hodowli roślin pogłębiał w Svalöv. Po powrocie zorganizował w Puławach pierwsze w kraju laboratorium oceny wartości przemiałowej i wypiekowej ziarna zbóż chlebowych oraz przydatności browarnianej ziarna jęczmienia. Wyniki badań opublikował w wielu opracowaniach oraz prezentował na międzynarodowych konferencjach w Belgii i Holandii.

Na podkreślenie zasługuje ożywiona działalność prof. Lewickiego w okresie międzywojennym w organizacjach zawodowych rolników. Przez trzy kolejne kadencje pełnił funkcję prezesa powiatowego Towarzystwa Organizacji i Kólek Rolniczych w Lublinie oraz dwukrotnie prezesa wojewódzkiego tej organizacji. Był także wieloletnim członkiem zarządu i prezesem Komisji Wytwórczości Roślinnej Lubelskiej Izby Rolniczej, a także zorganizował w województwie lubelskim silny Związek Plantatorów Buraka Cukrowego.

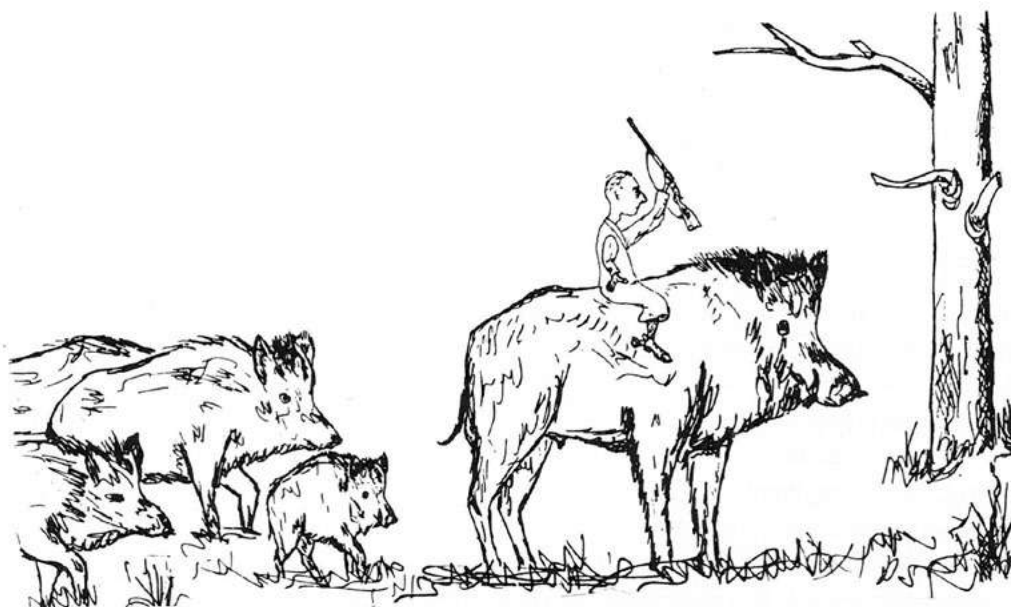


Podczas II wojny światowej Instytut puławski pracował nieprzerwanie, do czego niewątpliwie przyczyniło się podjęcie badań nad aklimatyzacją azjatyckiej rośliny gumodajnej kok-sagis, z którą Niemcy wiązali duże nadzieje jako potencjalnym źródłem kauczuku. Kok-sagis, inaczej mniszek gumodajny (*Taraxacum kok-saghyz* Rodin) jest byliną, ma duże wymagania cieplne, wilgotnościowe i glebowe (gleby żyzne i głębokie). Surowcem są korzenie zawierające w suchej masie 5–7% kauczuku, 3,0–3,5% żywicy oraz 38–40% inuliny. W warunkach krajowych można go rozmnażać z bezpośredniego wysiewu nasion (1,5–2,0 kg/ha) lub z rozsady. Korzenie kopie się późną jesienią lub wczesną wiosną (plon 5–10 t/ha). Nasiona wytwarza w drugim roku uprawy w ilości 25–50 kg/ha. Jest rośliną pracochłonną i w polskich warunkach wymaga nawadniania. Forsowane przez władze niemieckie próby jego uprawy na terenach okupowanych nie przyniosły zadowalających rezultatów.

Po wyzwoleniu rozpoczął się nowy etap działalności prof. Lewickiego – głównie organizacyjnej. Jeszcze w czasie trwania działań wojennych, w sierpniu 1944 r., został wicedyrektorem Instytutu puławskiego. W 1945 r. otrzymał nominację na stanowisko profesora zwyczajnego i aktywnie włączył się w organizowanie Wydziału Rolnego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Wkrótce został dziekanem i pełnił tę funkcję przez dwie kolejne kadencje. Jednocześnie był kierownikiem Zakładu Szczegółowej Uprawy Roślin (przekształconym w 1952 r. w katedrę). Oprócz zajęć dydaktycznych na UMCS prowadził także wykłady na Wydziale Ekonomicznym KUL z przedmiotu encyklopedia gospodarstwa wiejskiego.

W okresie powojennym prof. Lewicki pełnił liczne funkcje społeczne w różnych organizacjach na szczeblu centralnym oraz wojewódzkim. Był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, Rady Naukowo-Technicznej przy ministrze rolnictwa, Komisji Nasienniej Centralnego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich. W województwie lubelskim był przewodniczącym Rady Naukowo-Technicznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz członkiem Komisji Planowania Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dzięki jego staraniom Wojewódzki Urząd Ziemski przekazał UMCS

Myśliwy Stefan Lewicki na dziku.
 Karykatura autorstwa studenta
 Franciszka Pawłowskiego
 (późniejszego profesora)
 z 1 kwietnia 1949 r. (źródło:
*Profesorowie Wydziału
 Rolnego Uniwersytetu
 Marii Curie-Skłodowskiej
 w Lublinie w latach 1944–1955
 we wspomnieniach uczniów,
 Lublin 1994*)



resztówki majątków ziemskich w Turce, Zemborzycach i Felinie na gospodarstwa doświadczalne Wydziału Rolnego. Przez kilka kolejnych lat pełnił funkcję kierownika zarządu tych gospodarstw.

W 1946 r. prof. Lewicki wraz z innymi specjalistami w dziedzinie rolnictwa został delegowany na kilkutygodniowy pobyt studyjny w krajach zachodniej Europy (Anglia, Belgia, Holandia) celem zapoznania się z organizacją nauki i szkolnictwa rolniczego w tych krajach. Rok później uczestniczył w podobnym wyjeździe do Szwecji. Efektem tych wyjazdów, oprócz obszernych sprawozdań dla Ministerstwa Rolnictwa, były liczne publikacje w czasopismach rolniczych oraz specjalistyczne szkolenia służby rolnej oraz pracowników zakładów doświadczalnych.

W okresie powojennym w naukach biologicznych lansowano poglądy tzw. nowej biologii, której twórcą był radziecki uczony Trofim Łysenko. Istotą tych poglądów było negowanie osiągnięć genetyki klasycznej, twierdzenie o dziedziczeniu cech nabytych oraz o skokowym powstawaniu nowych gatunków. Prof. Lewicki otwarcie przeciwstawiał się tym poglądom, przez co niejednokrotnie narażał się władzom politycznym. Zwłaszcza jego poglądy dotyczące praktycznego wykorzystania jarowizacji roślin (nb. poparte wnikliwymi wieloletnimi badaniami własnymi) odbiegały znacząco od tych głoszonych przez Łysenkę. Po jednej z konferencji naukowych w Ministerstwie Rolnictwa (9 marca 1949 r.), na której podczas dyskusji prof. Lewicki zabrał głos, przedstawiciel tego ministerstwa złożył zażalenie w Ministerstwie Oświaty (któremu podlegały wyższe uczelnie) na rzekome szerzenie przez profesora „szkodliwych politycznie poglądów naukowych”. W aktach UMCS zachowało się obszernie wyjaśnienie prof. Lewickiego w tej sprawie skierowane do Ministerstwa Oświaty. Okazało się jednak niewystarczające i w konsekwencji przestał pełnić funkcję dziekana w 1950 r. (przed upływem kadencji). Do czasu przejścia na emeryturę (1960 r.) kierował Katedrą Szczegółowej Uprawy Roślin.

Był bardzo dobrym i wymagającym dydaktykiem oraz autorytetem naukowym, czego wyrazem był tytuł doktora honoris causa macierzystej uczelni (1966 r.). Profesor Lewicki miał także duże osiągnięcia w kształceniu kadr. Pod jego kierownictwem około 20 osób wykonało prace doktorskie i habilitacyjne, a kilkadziesiąt – prace

magisterskie. W uznaniu zasług wielokrotnie był odznaczany, m.in. Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa. Jako znany działacz Polskiego Związku Łowieckiego wyróżniony został najwyższym odznaczeniem łowieckim, jakim jest Złom.

Na uwagę zasługuje szeroki zakres zainteresowań naukowych prof. Lewickiego. Początkowo koncentrował się na problematyce ogólnorozwojowej, biologicznej, później na praktycznym wykorzystaniu tej wiedzy w celu podniesienia produktywności roślin uprawnych poprzez hodowlę i selekcję oraz dostosowanie warunków uprawy do wymagań poszczególnych gatunków i odmian. Dużo miejsca w swoich pracach poświęcił czynnikom kształtującym charakterystykę jakościową ziarna zbóż mierzoną właściwościami produktu finalnego, tj. pieczywa. Opublikował łącznie (samodzielnie lub jako współautor) ponad 100 prac naukowych oraz wiele artykułów popularnonaukowych o bardzo szerokim zakresie problematyki rolniczej. Najwięcej publikacji dotyczyło agrotechniki zbóż (w tym gryki, prosa i kukurydzy). Niektóre mają charakter ogólny, np. o metodach podniesienia urodzajności gleb lekkich i zaniedbanych, znaczeniu zmianowania roślin, potrzebie rejonizacji i standaryzacji produkcji roślinnej, polowej uprawie traw pastewnych. Oddzielną grupę stanowią publikacje z zakresu łowiectwa (publikowane w „Łowcu Polskim”), m.in. opracowana na podstawie wieloletnich badań i obserwacji monografia „Głuszc lubelski”.

Profesor Stefan Lewicki miał żonę Stefanię (zawodowo nie pracowała) i dwie córki. Starsza, Małgorzata, uczestniczka powstania warszawskiego, po wojnie zamieszkała w Szwecji. Młodsza, Barbara, ukończyła studia medyczne i pracowała w Lublinie. Przez cały czas pracy zawodowej i emerytury prof. Lewicki mieszkał w Puławach, gdzie jeszcze w okresie przedwojennym zbudował obszerny dom na leśnej działce. Po wojnie, kiedy pracował i pełnił liczne funkcje także w Lublinie, dojeżdżał tu pociągiem lub samochodem na 2–3 dni w tygodniu. Zmarł w Puławach i został tam pochowany na cmentarzu komunalnym.

Stanisław Berbeć

Uczniowie o swoich mistrzach



Prof. dr hab. Lucjan Kaznowski

Twórca pierwszego polskiego banku genów roślinnych w PINGW [Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego – red.] w Puławach od 1920 r., hodowca oryginalnych odmian tytoniu, chmielu, roślin leczniczych, pastewnych, oleistych, włókniстых i innych (1919–1955). Był autorem lub współautorem 17 odmian oryginalnych i 9 selekcionowanych w obrębie 14 gatunków. Jest to absolutny rekord dokonań hodowlanych w tak dużej grupie gatunków.

Miałem szczęście być słuchaczem wykładów i seminariów Profesora, odbyć praktykę dyplomową w Puławach pod jego nadzorem (1953 r.) oraz być przyjętym do pracy w Katedrze Hodowli Roślin i Nasiennictwa Wydziału Rolnego UMCS, na wniosek Profesora (od 1 października 1954 r.). Zostałem również obdarowany roślinnym materiałem wyjściowym, który posłużył do badań uwiecznionych w roku 1963 pracą doktorską.

Wiele wspomnień o prof. Kaznowskim ukazało się w latach 1955–1958. Z konieczności ograniczę się do zacytowania ważniejszych fragmentów wypowiedzi, uzupełniając je osobistą dygresją.

Profesor Jadwiga Ziemięcka (1955) – członek PAN – na postawione przez siebie pytanie: „Kim był profesor Kaznowski jako uczonego i jaki był jego wkład w rozwój polskiej nauki?”, odpowiedziała: „Charakteryzując najogólniej jego sylwetkę jako uczonego, można powiedzieć, że był to znawca roślin łączący w sobie wiedzę z różnych dziedzin botaniki, fitopatologii, hodowli, genetyki i aklimatyzacji z niezwykłym talentem kierowania życiem tych organizmów. Gdy patrzył na jakąś roślinę, odnosiło się wrażenie, że widzi wszystkie jej potencjalne możliwości. Rośliny były jak gdyby jego materiałem rzeźbiarskim. Poszukiwał w całej Polsce roślin mających lub mogących mieć znaczenie rolnicze i przystosowywał je do potrzeb produkcyjnych. Sprowadzał z zagranicy różne gatunki i aklimatyzował je, przez co powiększał liczbę roślin u nas uprawianych. Wyzyskując plastyczność poszczególnych gatunków i osobników, dostosowywał je do różnych środowisk, odpowiadających różnym rejonom i glebom naszego kraju. Uważany był powszechnie za najwybitniejszego hodowcę i aklimatyzatora. Mimo swej olbrzymiej wiedzy, talentu i zasług Lucjan Kaznowski był człowiekiem niezwykle skromnym, nie znosił żadnego rozgłosu. Cechowała go nadto wielka prostota i opanowanie wynikające z głębokiej kultury, ofiarność koleżeńska i pasja badawcza.”

W podobnym duchu wypowiedział się również prof. Stefan Lewicki (1956), rówieśnik L. Kaznowskiego, hodowca roślin zbożowych, absolwent Uniwersytetu Kijowskiego (Wydz. Przyrodniczy)

i Politechniki (Wydz. Rolny), również pracownik PINGW od 1919 r.: [...] „najbardziej musimy podziwiać u prof. Lucjana Kaznowskiego szeroką skalę dorobku przystosowanego do potrzeb produkcyjnych w dziedzinie wytwórczości roślinnej. Na pierwszym miejscu należy chyba postawić prace hodowlano-aklimatyzacyjne nad tytoniem [...]. Podobne znaczenie mają szeroko zakrojone prace w zakresie wielu roślin pastewnych. Prof. Lucjan Kaznowski wyselekcjonował znakomity typ tak zwanej lucerny mieszańcowej. Szczególną uwagę zwrócił i na kukurydzę”.

Najobszerniejsze rozważania o prof. Kaznowskim opublikował (1955) prof. Stefan Barbacki, wybitny hodowca roślin, członek PAN.

„Marzeniem jego jest duży ogród botaniczno-rolniczy. Tam mógłby rozwijać swoje zamiłowania i zdziałać dużo pożytecznego na pograniczu systematyki, ekologii, genetyki, hodowli i aklimatyzacji roślin. Nie mając warunków na stworzenie dużego ogrodu botaniczno-rolniczego, zakłada mniejszy i powiększa go w granicach możliwości. Rosną w nim głównie trawy, rośliny pastewne i motylkowe oraz rośliny leśne i przemysłowe. Jest zamiłowanym kolekcjonerem, sprowadza z zagranicy z różnych warunków klimatycznych wiele roślin, jeździ po kraju, zbiera wszystko co interesujące i wysiewa w swoim ogrodzie. Na tym jednak nie kończy. Pilnie obserwuje sprowadzone rośliny, bada ich właściwości, klasyfikuje i systematyzuje. Z ogrodu tego nie tylko on sam czerpie materiały do swoich prac, ale także i szereg innych naukowców zbliżonych do niego specjalnością, którym prof. Kaznowski zawsze chętnie użyczy potrzebnych im materiałów nasennych.”

Do przytoczonych tu opinii trójki wybitnych polskich uczonych dodać można, iż prof. Kaznowski był prawdziwym wizjonerem dziedziny, którą tak umiłował i której poświęcił całe swoje życie – hodowli roślin. A oto fakty. W tym czasie, kiedy światowej sławy rosyjski uczonego N.I. Wawilow organizował w Leningradzie roślinny bank genów (w WIR), Lucjan Kaznowski opublikował w 1923 r. pracę „O potrzebie organizacji ogrodu botaniczno-rolniczego”, z której dwa zacytowane niżej zadania wystawiają autorowi świadectwo wielkości: „Na równi z ochroną zabytków i dzieł sztuki, na równi z istniejącą już u nas ochroną przyrody, musimy się zająć ratowaniem tych resztek naszych odmian krajowych, które jeszcze ocalały. Jestem zdania, że to jest kwestia wprost paląca.” To przecież współczesny światowy program FAO ratowania ginących zasobów genowych! Fakty wizjonerstwa i talentu hodowlanego Profesora można mnożyć.

Co z drogi życiowej i dokonań naukowych prof. Kaznowskiego może być jeszcze przydatne do działań współczesnych?

W pierwszym rządzie pracowitość, rozważa, sumienność, patriotyzm i szacunek dla innych – niezależnie od statusu zawodowego. Podczas praktyki dyplomowej w Puławach w 1953 r. miałem okazję przez 6 tygodni podglądać styl pracy Profesora. W harmonogramie dnia pracy wpisane były z reguły dwie codzienne wizyty – ranna i popołudniowa – na polu doświadczalnym „Kępa”. Profesor sam, bądź ze współpracownikami, odwiedzał bogatą kolekcję gatunków uprawnych, od egzotycznej herbaty, bawełny i ryżu do licznych ekotypów zbóż, traw, roślin strączkowych, oleistych, włókniстых, zielarskich, ozdobnych itp. Większość obiektów tego roślinnego banku genów pochodziła bądź to z zakupu na jarmarkach, bądź też została zebrana z siedlisk naturalnych (łąki, lasy, miedze). W tym rytuale systematycznych wizyt zawierała się – obok wielkiego talentu – niewątpliwie duża część niezwykłych sukcesów hodowlanych Profesora.



Prof. dr hab. Jerzy Korohoda

Związki prof. Korohody z Lubelszczyzną datują się od 1930 roku, kiedy jako asystent rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach w Dziale Roślin Pastewnych, pod kierunkiem wybitnego hodowcy prof. dr. hab. Lucjana Kaznowskiego. Cztery lata później na własną prośbę przeniósł się do Krakowa i pracował tam jako hodowca roślin warzywnych i kwiatowych w znanej firmie E. Freege'a. Nie zerwał jednak kontaktów z Instytutem i w dalszym ciągu dojeżdżał do Puław, gdzie był doradcą w Dziale Roślin Ogrodniczych. Po wojnie natychmiast włączył się do pracy badawczej i dydaktycznej. W roku 1946 uzyskał stopień naukowy doktora na Wydziale Rolnym UMCS. W latach 1947–1950 prowadził wykłady na Wydziale Rolnym UJ w Krakowie. Stopień naukowy docenta otrzymał w 1950 roku na Wydziale Rolnym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskał w roku 1954, a w 6 lat później tytuł profesora zwyczajnego.

W roku 1955 objął po zmarłym prof. Kaznowskim kierownictwo Katedry Hodowli Roślin WSR w Lublinie, pełniąc jednocześnie funkcje kierownika Zakładu Roślin Pastewnych IHAR w Puławach i głównego hodowcy w Krakowskiej Hodowli Roślin Ogrodniczych.

Profesor wraz ze współpracownikami z firmy Freege'a wyhodował 38 oryginalnych odmian warzyw i roślin pastewnych oraz 28 odmian selekcionowanych. Wśród nich są takie odmiany, jak kapusta czerwona Koda, fasola karłowa Koda, Złotko, Victoria, pomidor Krakowski wczesny, groch Sześciotygodniowy i wiele innych.

W ciągu 15 lat pracy w katedrze Profesor wykształcił ok. 150 magistrów. Do młodzieży studenckiej miał wyjątkowo serdeczny i życzliwy stosunek. Młodzież też garnęła się do Profesora

Kilka zdań godzi się odnotować o profesorze Kaznowskim jako wykładowcy i wychowawcy kadr naukowych. Na wykłady przychodził zawsze z małą kartką, mówił ciekawie, chociaż głosem trochę monotonnym. Liczne przykłady z badań własnych budziły zaufanie słuchaczy, którzy szczerze wypełniali sale wykładowe. Studenci biegli w stenografii robili z notatek autoryzowane skrypty, które wydawane nakładem Koła Rolników UMCS szybko wzbogacały liczbę pomocy dydaktycznych.

Rzadko spotyka się w życiu ludzi takiego formatu jak profesor Kaznowski. Łączył w sobie ogromną wiedzę, wybitny talent, wielką pracowitość, pogodę ducha i bezmierną życzliwość dla ludzi. Był to prawdziwy autorytet polskiej nauki rolniczej.

Marian Milczak

jako powiernika i doradcy w sprawach zawodowych, fachowych, ale także życiowych, nieraz bardzo trudnych i skomplikowanych.

Przez okres 15 lat czynnej pracy w katedrze dojeżdżał z Krakowa. Często podróżował w sypialnym przedziale pociągu relacji Kraków–Lublin wraz z arcybiskupem Karolem Wojtyłą. Pod względem charakterów byli do siebie bardzo podobni – otwarci, pogodni i szybko nawiązujący z innymi kontakty. Jednak w wielu sprawach często sprzecali się ze sobą. Podczas pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce w Krakowie na Skałce odbyło się spotkanie Dostojnego Gościa z przedstawicielami świata nauki i kultury. Po przemówieniu Papież zauważył wśród zebranych swojego towarzysza podróży i powiedział: „Jest z nami profesor Korohoda i on na pewno się ze mną nie zgadza.”

Profesor, korzystając z okazji, że został rozpoznany przez Papieża, szybko podszedł do niego, ażeby go uścisnąć. Wówczas Papież miał powiedzieć do Profesora: „Pamiętaj, ja teraz jestem nieomylny.” I w ten sposób spór został „zamknięty”. Profesor miał wiele cennych pamiątek przysłanych mu przez Papieża, stanowiły one przedmiot jego dumy.

Profesor miał bardzo cenną i rzadką zaletę – nie mówił o ludziach źle. Jak każdy człowiek miał przyjaciół i ludzi mu nieprzychylnych. O tych pierwszych mówił zawsze z życzliwością, o drugich nie mówił wcale.

Profesor był człowiekiem wyjątkowo przyjaznym ludziom. Wszędzie, gdzie się pojawiał, wnosił ze sobą dużo ciepła i serdeczności. Kochał życie, kochał ludzi i zapisał się w naszej pamięci jako wielki człowiek, nauczyciel i przyjaciel.

Czesław Tarkowski

Dworek ziemiański w Felinie

Powstanie dworu datuje się na drugą połowę XIX w. Powstał zapewne między 1860 a 1897 rokiem z inspiracji Emanuela Grafa, dziedzica Tatarów (obecnie dzielnica Lublina) i jego żony Feliksi, od której imienia folwark nazwano Felin. Folwark w Felinie pełnił jedynie funkcję gospodarczą, gdyż dwór Grafów mieścił się na Tatarach.

W 1887 r. Władysław Graf, syn Emanuela, sprzedał Felin Wandzie Brzozowskiej za sumę 21 968 rb. Od niej w 1897 r. dobra Felin odkupił Erazm Plewiński, znany działacz społeczny.

W dniu 23.06.1913 r. Plewiński ofiarował folwark Felin na własność Lubelskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Jednocześnie nałożył na Towarzystwo obowiązek urządzenia w folwarku niższej szkoły rolniczej lub niższych kursów rolniczych jego imienia. Kursy miały być przeznaczone dla dzieci małorolnych i bezrolnych, wyznania rzymskokatolickiego. Erazm Plewiński zastrzegł sobie prawo dożywotniego użytkowania majątku Felin, tak że Lubelskie Towarzystwo Rolnicze zostało właścicielem dopiero po jego śmierci.

Lubelskie Towarzystwo Rolnicze przyjęło ofiarę Plewińskiego, ale szkoła rolnicza powstała dopiero w roku 1913 w Kijanach jako następna po szkole w Sobieszynie.

Z tego okresu nie zachował się jednak żaden opis ani plan dworu felińskiego. Jedynym materiałem kartograficznym przedstawiającym zespół dworski w Felinie jest plan z okresu międzywojennego, kiedy majątek był w użytkowaniu dzierżawców – najpierw Jankowskiego, a następnie Mieczysława Sachsa.

W roku 1934 Lubelskie Towarzystwo Rolnicze zostało rozwiązane, a majątek przejęła Izba Rolnicza powstała w 1933 r.

W czasie wojny majątek przeszedł w ręce wyższego urzędnika władz okupacyjnych, płk. Klaussa, który do istniejącego dworu dobudował oficynę, a także zbudował drogę łączącą Felin z Majdanem, obsadzoną po położeniu nawierzchni brzożami. Droga ta to obecna ul. Doświadczalna.

Po wojnie Felin wraz z majątkiem o powierzchni 147 ha przeszedł na własność Skarbu Państwa, a następnie został przekazany

organizującemu się Wydziałowi Rolnemu UMCS w Lublinie (Dekret PKWN z 23.10.1944 r.).

W roku 1947 tereny Felina znalazły się w obrębie miasta Lublin.

Po utworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej (1.09.1955 r.) Felin został gospodarstwem tej uczelni. W pomieszczeniach dworu felińskiego do roku 1965 mieściła się administracja Rolniczego Zakładu Doświadczalnego, a potem pracownie i laboratoria terenowe instytutów i katedr Wyższej Szkoły Rolniczej.

W roku 1978 rozpoczęto kapitalny remont dworku, który z ogromnymi perturbacjami został zakończony dopiero w roku 1990.

W październiku 1988 roku zespół dworsko-parkowy w Felinie został wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

Obecnie dworek w Felinie, w dalszym ciągu restaurowany, pełni funkcje reprezentacyjne Akademii Rolniczej w Lublinie. W ostatnich trzech latach zniszczonemu obiektowi przywrócony został jego dawny, a może nawet świetniejszy wygląd. Zmienione zostało pokrycie dachowe, elewacje zewnętrzne, a także wystrój pomieszczeń wewnątrz dworku. [...]

Jest również urządzone w stylu Ludwika XIV pokój, w którym prowadzone są rozmowy i negocjacje, a po ich zakończeniu podpisywane są dokumenty z przedstawicielami urzędów państwowych i ważnymi osobistościami goszczącymi w Uczelni.

Gośćmi dworku byli m.in. gubernator Stanu Illinois Jim Edgar, księżna i książę Lichtensteinu, premier Waldemar Pawlak, wicepremier i minister rolnictwa Roman Jagieliński, doktorzy honoris causa naszej Uczelni, wojewodowie itp. [...]

Na ścianach głównych sal dworku (dzięki inicjatywie rektorów: prof. dr. hab. Józefa Nurzyńskiego oraz prof. dr. hab. Mariana Wesołowskiego) zawisły już 23 obrazy, których sponsorami byli m.in. gubernator stanu Illinois USA Jim Edgar, metropolita lubelski ks. arcyb. Bolesław Pylak, wicepremier minister rolnictwa Roman Jagieliński, rektorzy uczelni lubelskich, profesorowie: Stanisław Wielgus, Iwo Polio, Kazimierz Goebel, Kazimierz Klamut, Józef Nurzyński, Marian Wesołowski.

Ofiarodawcami obrazów byli także: dyrektor Instytutu Agrofizyki PAN prof. dr. hab. Jan Gliński, dyrektor gabinetu ministra edukacji narodowej, absolwent naszej Uczelni dr Andrzej Juszczyk, absolwenci Wydziału Rolnictwa WSR w Lublinie w 30. rocznicę ukończenia studiów. Obrazy podarowali również dziekan naszej uczelni, profesorowie: Zygmunt Litwińczuk, Andrzej Kusz i Jan Dyduch oraz wielu innych sponsorów. Raz w roku w sali dworku w Felinie odbywają się posiedzenia Senatu Akademii Rolniczej, najczęściej podsumowujące całoroczną pracę.

Dworek jest otoczony parkiem, w którym rosną stare lipy, klony, topole i świerki. Ostatnie wichury niestety uszczupliły drzewostan parku o trzy świerki. Park nie był jeszcze rekultywowany. [...]

Po opracowaniu dokumentacji i wszelkich koniecznych uzgodnieniach budowlanych, dworek i park zostaną odgródzone płotem od Gospodarstwa Doświadczalnego w Felinie, co w znacznym stopniu przyczyni się do stworzenia specyficznego klimatu.

Henryk Bichta

„Aktualności AR” 1997, R. I, nr 1



Gospodarstwo Doświadczalne w Bezku

Obecne Gospodarstwo Doświadczalne w Bezku zostało utworzone 1 lipca 1993 roku w wyniku restrukturyzacji byłego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Bezku.

Położone jest w powiecie chełmskim gm. Siedliszcze n. Wieprzem. Przylega polami do trasy międzynarodowej Lublin – Chełm – Dorohusk.

Historia wielkoobszarowego gospodarstwa rolnego w Bezku sięga początku XVII wieku i związana była z rodami Węgierskich i Rzewuskich. Ostatnim właścicielem była Jadwiga Lechnicka, która miała 220 ha ziemi, w tym 36 ha lasu. We wrześniu 1944 roku w ramach reformy rolnej [gospodarstwo – red.] zostało w całości rozprzedane. Pozostała tylko resztówka o powierzchni 15 ha wraz z całością zabudowy gospodarczej. Miała być w perspektywie wykorzystana na cele oświaty rolniczej.

W latach 1945–1950 na fermie wsi Bezek wraz z jej przysiółkami było dużo ziemi odłogującej i niezagospodarowanej. W 1950 roku utworzono na tym obszarze Państwowe Gospodarstwa Rolne – PGR Bezek I i PGR Bezek II. Pierwszy przejął budynki i grunty majątku Jadwigi Lechnickiej oraz ziemie wsi Bezek Kolonia, Bezek Dębiński i Sabarówka (ogółem 315 ha). Drugi (o powierzchni 212 ha) przejął odłogujące grunty wsi Bezek i wspólnoty wiejskiej. Nie było żadnych budynków gospodarczych – jedynie pola i bagna. Oba gospodarstwa oddalone są od siebie o 2 km, a dzieli je wieś Bezek. Pegeery w Bezku podlegały Lubelskiemu Zjednoczeniu PGR w Lublinie, Zespołowi Hruszów koło Rejowca.

W latach 1950–1960 całkowicie od nowa wybudowano gospodarstwo Bezek II: cztery bliźniaki, dwa baraki mieszkalne, oborę, stajnię, magazyn zbożowy, nawozowy, warsztat wraz z garażami. W gospodarstwie Bezek I wybudowano pięć bliźniaków, trzy baraki mieszkalne, stodoły, magazyn zbożowy, magazyn paliw, dwie obory, chlewnię, wykopano studnię. W tym też czasie połączono oba gospodarstwa drogą bitą z szosą lubelską.

Na przełomie lat 1958–1961 uczelnia odczuwała wyraźnie brak zaplecza w postaci własnych warsztatów rolnych dla potrzeb dydaktyczno-naukowych, szczególnie takie potrzeby zgłaszał nowo powstały Wydział Techniki Rolniczej. Po wielu poszukiwaniach i negocjacjach, za zgodą WZ PGR w Lublinie, zdecydowano o przejęciu na rzecz uczelni obu gospodarstw położonych we wsi Bezek. 1 lipca 1961 roku powołano do życia dwa oddzielne Rolnicze Zakłady Doświadczalne: Bezek I i Bezek II. [...]

W latach 1976–1978 przystąpiono do modernizacji i budowy nowych obiektów w gospodarstwie Bezek II dla potrzeb fermy



owiec. [...] Organizację fermy owiec zaczęto w 1976 roku przy bardzo dużym zaangażowaniu prof. T. Efnera i Cz. Lipeckiej oraz całego Zakładu Hodowli Owiec. [...] Owczarnia została nagrodzona brązowym medalem za wydajność wełny od przystępku przez Centralną Stację Hodowli Zwierząt.

Już na początku lat 1980–1982 zaczynają zaznaczać się trudności w sprzedaży zarówno jagniąt rzeźnych jak i wełny. [...]

W latach 1964–1968 odstąpiono od chowu bydła rasy czerwona polska, zastępując ją bydlęciem rasy nizinnej czarno-białym. [...]

W latach 1982–1986 [obora w Bezku – red.] była najlepszą, z obory tej pochodziły rekordzistki. Krowy były na wystawach regionalnych. Zdobywały złote medale, były championkami tych wystaw. Bydło było też wystawiane na Krajowych Wystawach Zwierząt Hodowlanych w Warszawie. [...]

W badania naukowe bardzo mocno i bardzo wcześniej był zaangażowany zespół pracowników Instytutu Żywności Zwierząt i osobiście jego kierownik prof. Stanisław Wójcik.

Wielkie zmiany lat 90. nie ominęły RZD Bezek. W roku 1993 przeprowadzono restrukturyzację. Dokonano uwłaszczenia i w wyniku przekształceń powstało Gospodarstwo Doświadczalne w Bezku, a na bazie fermy owiec utworzono Stację Dydaktyczno-Badawczą Małych Przeżuwaczy.

Tadeusz Downar-Zapolski

„Aktualności AR” 2003, R. VII, nr 2(26)



Historia Zakładu Doświadczalnego w Czesławicach

W odległości ok. 4 km na północny wschód od Nałęczowa znajduje się Zakład Doświadczalny Czesławice, należący do Akademii Rolniczej w Lublinie. Jak podaje Michał Tarka, w źródłach XIV–XIX-wiecznych folwark i wieś nosiły nazwę Czaśławice, prawdopodobnie od nazwiska właścicieli – Czaśławickich.

W latach 1501–1618 Bochohnica i przyległe do niej wsie należały do rodziny Samborzeckich. Właściciele ci sprzedali w 1618 r. klucz bochohnicki Marcinowi Leśniowskiemu. Następnym właścicielem został Aleksander Gałęzowski, który w 1751 r. klucz bochohnicki sprzedał Stanisławowi Małachowskiemu, staroście wąwolnickiemu. Od Małachowskich dobra nałęczowskie zakupił Tytus Rakowski w 1856 r., a w 1875 r. przejął je Franciszek Nowiński, i później sprzedał Mikołajowi Bachmetiewowi.

Po uwłaszczeniu włościan w 1864 r. nastąpił ostateczny rozpad klucza nałęczowskiego. Część dóbr przeszła w ręce Konstancji z Orłowskich – Czermierzyny (1876), która stopniowo pozbywała się ziemi. Sprzedała Michałowi Górskiemu folwark Nałęczów i Antopol. Folwark Czaśławice i Ludwinów (854 morgi) zakupiła w 1886 r. Elżbieta z Lilpoppów Wernicka.

Rodzina Wernickich pochodziła z Podola. Po utracie dóbr po powstaniu styczniowym osiedliła się w Warszawie, gdzie Wacław Wernicki był dyrektorem banku. Następnie w Czaśławicach zbudowali pałac w stylu włoskim wg projektu Leonarda Marconiego i założyli park, który zaprojektował Walerian Kronenberg. Po śmierci Elżbiety z Lilpoppów Wernickiej w 1900 r. w wieku 47 lat majątek stał się własnością jej córki Zofii Janiny Konstancji Lilpoppowej, która zbudowała szkołę w stylu zakopiańskim wg projektu Koszyc-Witkiewicza. Niestety obiekt ten był drewniany i po II wojnie światowej spalił się. Za panowania Lilpoppów w Czaśławicach majątek nie należał już do klucza nałęczowskiego. W 1878 r. powstaje w Nałęczowie spółka udziałowa do prowadzenia Zakładu Leczniczego. Do spółki wchodzi: Fortunat Nowicki (1830–1885), Wacław Lasocki (1837–1921), Konrad Chmielewski (1838–1899) oraz Władysław Sipniewski. W późniejszym terminie przystępuje do spółki Wacław Wernicki. Jak pisze Zofia Dublewicz, Wernicki pracował społecznie w Radzie Zarządzającej Zakładu Leczniczego w Nałęczowie.

Wernicki brał udział w słynnych piątkowych spotkaniach dr. Karola Benniego w Warszawie. Ten zasłużony lekarz był częstym gościem Wernickich w Czaśławicach. Związki między Czaśławicami

i Nałęczowem były bardzo ścisłe. Do Czaśławic przyjeżdżali Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus i Julian Krzyżanowski. Autor Trylogii polował w Czaśławicach na kuropatwy. Elżbieta i Wacław Werniccy prowadzili bardzo bogate i rozległe życie towarzyskie. Szczególnie często ich wędrowki zagraniczne wiodły do Austrii i Italii. Zachowała się wiadomość, jak pisze Dublewicz, o pobycie Wernickich na dworze Habsburgów w Wiedniu. Wernicki poznał wówczas wielu artystów. Znał także Leonarda Marconiego, Emila Zocchi (Dzoki) artystę rzeźbiarza, profesora Akademii Sztuk Pięknych we Florencji, którego rzeźba znajduje się na grobowcu Wernickich na cmentarzu w Nałęczowie. Rzeźbę przedstawiającą Michała Archanioła wykonano z białego kararyjskiego marmuru. Grobowiec został wybudowany przez matkę Wernickiego, rzeźba zaś ufundowana została przez męża Wacława. Podobieństwo między twarzą Elżbiety i rzeźbą jest uderzające. Werniccy [...] zasłużyli się dla Czaśławic. Pałac, park, drzewa przy drodze w Czaśławicach, grobowiec w Nałęczowie są pomnikami ich pamięci i chwały.

W 1920 r. Lilpoppowie sprzedali majątek Czaśławice i Ludwinów Tomaszowi Milowiczowi. Przed wojną część południowo-zachodnią ziemi przekazała za długi zachodniej firmie, która w ramach COP miała wybudować fabrykę.

W czasie okupacji Niemcy przejęli Czaśławice i prowadzili gospodarkę rolną. Po II wojnie fornale Czaśławic sprzeciwili się przekazaniu ziemi reformie rolnej, wobec tego powstał PGR. W tym okresie Czaśławice były gospodarstwem zespołowym. Do tego zespołu należały gospodarstwa rolne: Józefów n. Wisłą, Mazanów, Niezabitów, Szczekarków i Niemce. Dyrektorem zespołu był pan Brodzisz. W 1951 r. byłem na 7-miesięcznej praktyce. Starzy pracownicy, a szczególnie Czaśław Maciążek, pamiętali jeszcze Zofię Lilpopp. Mówili, że troszczyła się o fornali i o ludzi na wsi Czaśławice. Wybudowała ochronkę-szkółę i uczyła ich czytać i pisać. Kupowała lekarstwa dla chorych, ale była jednocześnie wymagająca. Pałac był dobrze utrzymany, przed nim znajdował się piękny ukwiecony klomb.

W 1955 r. nasza uczelnia przejęła Czaśławice. Gospodarstwo było podupadłe. Nie było dróg bitych, fornale mieszkali w czworakach. Pierwszym dyrektorem był Wiktor Ruszkiewicz. Po jego przejściu do dyrekcji w WSR w Lublinie przez krótki okres kierownikiem był Stanisław Jońca. Od 1957 do 1986 r. dyrektorem był Edward

Fot. Maciej Niedziółka



Wójcik. W tym czasie powstały budynki gospodarskie, nowe obory, chlewnie, magazyny i suszarnia chmielu. Wybudowano stodołę doświadczalną, szklarnię i halę wegetacyjną, domy dla pracowników. Zakupiono nowe maszyny i urządzenia rolniczo-poletkowe. W pałacu początkowo byli pracownicy i internat dla praktykantów i studentów.

W roku 1962 rozpoczęliśmy po moim powrocie ze stażu naukowego w Szwecji (Lund) badania nad pszenżytem. W ciągu 40 lat powstał czołowy ośrodek badań w Polsce. Do Czesławic przyjeżdżali na staż naukowy genetycy ze wszystkich krajów Europy Wschodniej, a także z Francji, Niemiec Zachodnich, USA, Kanady, Szwecji i wielu innych.

Do pszenżyta wprowadziliśmy geny karłowatości żyta. Materiały te przesłaliśmy do praktycznej hodowli firmie Danko. Z tych form zostały wyhodowane nowe odmiany, tzw. półkarłowe, takie jak: Fidelio, Woltario, Magnat i Pinokio. Wielu naszych rolników uprawia te odmiany, gdyż są plenne i odporne na wyleganie. [...]

W latach 90. po wprowadzeniu gospodarki rynkowej i zlikwidowaniu dotacji do gospodarstw państwowych i obniżeniu o połowę funduszy na naukę Akademia Rolnicza znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Z tego względu podjęto decyzję o sprzedaży

pałacu i parku w Czesławicach. Do sprzedaży przeznaczono zabytkowy pałac o powierzchni zabudowy wynoszącej 904, 7 m² oraz park o pow. 14 ha i 53 ary, a także stawy o pow. 5 ha i 73 ary. Park w Czesławicach jest jednym z najcenniejszych i najpiękniejszych na Lubelszczyźnie. Znajdują się w nim stare drzewa pomniki przyrody. Na szczególne wyróżnienie zasługują: miłorząb dwukłapowy (*Ginkgo biloba*) liczący ok. 120 lat, trzy duże sosny wejmutki (*Pinus strobus*), duża piękna lipa (*Tilia cordata*) w pobliżu pałacu, ładny modrzew (*Larix*) oraz iglicznia trójcierniowa (*Gleditsia triacanthos*). W parku występuje kilka tysięcy drzew i krzewów (ok. 30 gatunków). Najwięcej jest buków, kasztanowców, wiązów, brzoź, jesionów, olch, grabów, dębów i jałowców. Droga w parku z mostkiem jest obsadzona pięknymi kasztanowcami (*Aesculus hippocastanum*), a zakończona bramą wjazdową. Na stawie znajduje się wysępka, podobnie jak na zbiorniku wodnym w Nałęczowie. W parku jest figurka św. Antoniego z dzieckiem.

Obecnie właścicielką pałacu i parku jest Renata Grochowska, a dyrektorem Zakładu Doświadczalnego Kazimierz Gregorczyk.

Czesław Tarkowski

„Aktualności AR” 2004, R. VIII, nr 4(32)

Gospodarstwo Doświadczalne Felin

Pierwsze dane dotyczące folwarku Felin, którego ziemie od wieków związane były z dobrami królewskimi Tatary, pochodzą z końca XX w. W 1860 r. jako dziedzic Tatar występuje Emanuel Graf i jego żona Feliksa. Od jej imienia powstał zapewne między 1860 a 1877 r. z inspiracji męża lub syna Władysława, który objął Tatary w 1877 r., folwark Felin (dane archiwum Biura Notarialnego w Lublinie). W 1887 r. Władysław Graf sprzedał Felin Wandzie Brzozowskiej, a od niej w 1897 r. dobra Felin odkupił Erazm Plewiński, który w 1913 r. oddał na cele dobra publicznego i ofiarował na własność Lubelskiemu Towarzystwu Rolniczemu (LTR) folwark Felin. Zastrzegł sobie prawo dożywotniego użytkowania majątku, tak że Towarzystwo Rolnicze zostało właścicielem dopiero po jego śmierci. Kiedy w 1934 r. LTR zostało rozwiązane, majątek przejęła Izba Rolnicza.

W czasie wojny Felin przeszedł w ręce wyższego urzędnika okupacyjnych władz płk. Klaussa. Po wojnie Felin wraz z ziemią folwarku (147 ha) przejął Skarb Państwa. W 1945 r. [teren – red.] został przekazany organizującemu się UMCS w Lublinie. W wyniku utworzenia Wyższej Szkoły Rolniczej w 1955 r. Felin został gospodarstwem doświadczalnym tej uczelni. [...]

Gleby gospodarstwa stanowią lekkie gliny pylaste na podłożu marglowym, miejscami podścielone warstwą piasku, zaliczane do jednego kompleksu pszenno-buraczanego. Są trudne do uprawy, a zwłaszcza do pielęgnacji, gdyż cechuje je duża zlewność. Ukształtowanie terenu płaskie, wzniesienie gruntów 200–210 m n.p.m. Udział gleb poszczególnych klas przedstawia się następująco: klasa II – 28,5%, klasa III a i b – 67,8%, klasa IV – 3,7%. Wskaźnik bonitacji gruntów ornych kształtuje się na poziomie 1,32. [...]

Od wielu lat pracownicy naukowcy Wydziału Zootechnicznego prowadzili prace naukowo-badawcze w obiektach obory, stajni, kurnikach, wykorzystując hodowane tutaj zwierzęta.



Ferma kur została założona w roku 1946, a ferma nutrii w 1952. Od początku stanowiły one dla Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt obiekty badawcze i dydaktyczne. W latach 60. XX w. ferma nutrii została zlikwidowana. Na fermie drobiu prowadzono hodowle następujących ras kur: zielononózka, leghorn, polbar. W roku 1993 farmę drobiu, która administrowana była przez RZD Felin, przekształcono w Stację Doświadczalną Drobiu podlegającą bezpośrednio Instytutowi Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej. Prowadzone tu badania dotyczyły następujących problemów: płodność zwierząt gospodarskich, dziedziczenie właściwości fizjologicznych, rozwój i wzrost, selekcja i tworzenie nowych ras.

Katedra Hodowli Koni prowadziła prace badawcze i doświadczalne z zakresu krzyżowania różnych ras koni, oceny wartości użytkowej koni pochodzących z krzyżowania różnych ras, prac hodowlanych nad doskonaleniem fiordokoników. Wytworzono nową populację koni (kuce felińskie) we współpracy z Gospodarstwem Doświadczalnym Felin.

Działalność badawcza Katedry Hodowli Bydła w oborze Felin koncentrowała się głównie na problemach doskonalenia pogłowia, oceny użyteczności mlecznej (składu mleka, zdolności wydajowej i budowy wymienia krów).

Główne kierunki działalności Katedry Higieny Zwierząt i Środowiska w GD Felin dotyczyły higieny mleka w aspekcie zapobiegania schorzeniom gruczołu mlecznego. [...]

Gospodarstwo Felin było kilka razy reorganizowane. Od 1 lipca 1970 r. do 1 stycznia 1990 r., było włączone do Felina gosp. Elizówka, na podstawie zarządzenia rektora stało się potem samodzielną jednostką. Od 1 stycznia 1998 r. włączono Elizówkę ponownie do gosp. Felin. Obecnie część budynków w Elizówce sprzedano, a część gruntów wydierżawiono i około 57 ha przekazano jako aport do spółki Giełda Rolno-Ogrodnicza.

1 lipca 1993 r. zrezygnowano ze zbiorowego układu pracy, co uwolniło gospodarstwo od konieczności ponoszenia świadczeń socjalno-mieszkaniowych oraz pozwoliło na reorganizację zatrudnienia. Jednocześnie zmieniono nazwę z Rolniczy Zakład Doświadczalny – Felin na Gospodarstwo Doświadczalne Felin.

Marek Sapuła

„Aktualności AR” 2003, R. VII, nr 2(26)

Historia Gospodarstwa Doświadczalnego w Uhrusku



Gospodarstwo Doświadczalne Uhrusk położone jest w południowej części powiatu włodawskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie powiatu chełmskiego, nad rzeką Bug, obok linii kolejowej Chełm – Włodawa.

Gospodarstwo usytuowane jest w dość zróżnicowanym krajobrazie. Od wschodu ciągnie się dolina Bugu, od południa, zachodu i północny osłonięte jest wzniesieniami. Pod względem wysokościowy teren jest znacznie zróżnicowany, od 160 m w dolinie do 225 m n.p.m. Omawiany teren położony jest na tzw. Łuku Uhruskim, który zbudowany jest ze skał wapienno-kredowych z naniesionym na nich materiałem muranowym.

Duże zróżnicowanie wysokościowe i procesy erozji wodnej oraz różnorodność utworów macierzystych spowodowały wykreowanie się wyjątkowo dużej różnorodności glebowej, od całej gamy gleb odbielicowanych piaszczystych, poprzez różne odmiany rędzin do czarnych ziem i torfu włącznie. Jest to niesłychanie ciekawy obiekt z punktu widzenia gleboznawczego i rolniczego, a tym samym bardzo przydatny do prac naukowo-badawczych oraz poglądowych i dydaktycznych. Teren ten posiada również specyficzny mikroklimat, suche i mało zapyłone powietrze, stosunkowo małą ilość opadów, nieprzekraczającą 500 mm rocznie. Jest to klimat typu zaciszy

śródgórskiej, gdzie mało jest uciążliwych i silnych wiatrów. Wszystko to sprawia, że teren jest interesujący wypoczynkowo.

Przed 1939 r. gospodarstwo było własnością Stanisława Niemierczy, do którego należały również znaczne obszary lasów. W czasie okupacji majątkiem zarządzali Niemcy, którzy prowadzili gospodarkę eksploatacyjnorabunkową bez żadnych nakładów inwestycyjnych, wykorzystując do maksimum nakłady poniesione przed ich przybyciem. Przed ucieczką całkowicie ogołocili gospodarstwo z inwentarza żywego oraz maszyn i narzędzi.

Po utworzeniu w 1949 r. Państwowych Gospodarstw Rolnych gospodarstwo przydzielono do zespołu PGR Sosnowica, a później Korolówka. W tym czasie w dalszym ciągu majątek cierpiał na dotkliwy brak rąk do pracy i bazy fachowej. Były bardzo niskie efekty produkcyjne, np. wydajność żyta z 1 ha wynosiła 10 q (sprawozdanie gospodarstwa dla zespołu z wykonania planów zbiorowych za lata 1948–1951).

Od 4 marca 1954 r. PGR Uhrusk został przejęty przez Zarząd Rolniczych Zakładów Doświadczalnych UMCS w Lublinie w celu zabezpieczenia możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych i działalności naukowo-badawczej. Przejęte zostały grunty orne łąki, budynki inwentarskie, inwentarz żywy i zabudowania pomocnicze. Natomiast pałac wraz z parkiem był zajęty przez Wojska Ochrony Pogranicza do roku 1957, po czym zostały przekazane RZD Uhrusk. [...]

Z chwilą przejścia gospodarstwa przez Akademię Rolniczą w Lublinie zmieniono strukturę organizacyjną. [...] Zakład miał być również bazą dla praktyk studenckich i ćwiczeń terenowych. Stał się silnym ośrodkiem doświadczeń zootechnicznych i agrotechnicznych prowadzonych przez Katedry. [...]

Zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym z dnia 27 września 1991 r. RZD zostają powierzone szkołom wyższym w wieczyste użytkowanie. W tej sytuacji prawnej w 1992 r. Rolniczy Zakład Doświadczalny przekształcił się w Gospodarstwo Doświadczalne.

Tadeusz Pawluk

„Aktualności AR” 2003, R. VII, nr 2(26)

BEZEK



CZESŁAWICE



FELIN



